

Z obrad III Sesji WRN

Niezbędna integracja lecznictwa

Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej spotkali się wczoraj na III Sesji, poświęconej niemal w całości omówieniu realizacji zadań w dziedzinie ochrony zdrowia ludności i postulatów, dotyczących pełniejszego jej zabezpieczenia.

Na wstępie obrad zatwierdzono uchwały w sprawie odejścia ze stanowiska kuratora OSP dr. J. Stoińskiego, który przeszedł do pracy na UAM i powołanie nowego kuratora — mgr A. Tyczyńskiego.

Od wielu już lat (na co wskazywały zarówno referat wiceprzewodniczącego Prezydium WRN W. Stefanowskiego i koreferat — przewodniczącego Komisji Zdrowia WRN K. Fedyka, jak i dyskusja) dąży się do podniesienia poziomu świadczeń medycznych, opartych na usługach wyspecjalizowanego personelu, dysponującego nowoczesnym sprzętem oraz o przejsie do powszechnej i pełnej opieki zdrowotnej, o partej na zasadach współczesnej profilaktyki i rehabilitacji. Ponieważ — mimo zdecydowanych osiągnięć, skrajających drogę chorego do ośrodka — ciągle jeszcze występują u nas dotkliwe braki — właśnie w lecznictwie pod stawowym, niezbędne jest jak najszybsze zrealizowanie coraz powszechniej zgłaszanego postulatów o konieczności integracji wszystkich sił służby zdrowia, wszystkich jej służb,

Rozmowa L. Breżniewa i A. Kosygina z O. Czernikiem

Agencja TASS podaje, że sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew i członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin odbyli rozmowę z członkiem Prezydium KC KPCZ, premierem rządu CSRS O. Czernikiem, który przybył do Związku Radzieckiego z krótką wizytą.

W czasie spotkania, które ujęto w serdecznej, partyjnej atmosferze, omówiono za stawy sprawy związane z dalszym rozwojem i zacieśnieniem współpracy między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją.

W dniu 16 września O. Czernik opuścił Moskwę, udając się do Czechosłowacji. (PAP)

H. Albertz ponownie za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

W Berlinie Zachodnim odbyła się we wtorek konferencja prasowa, na której b. burmistrz — premier rządu zachodniobermberskiego — Heinrich Albertz wypowiedział się ponownie za uznaniem przez rząd NRF polskiej granicy na Odrze i Nysie. Dał on jednocześnie wyraz pełnego poparcia dla inicjatywy polskiej, wyrażonej 17 maja br. przez Władysława Gomułę, w sprawie podpisania z NRF podobnego układu w sprawie granic, jaki podpisany został między Polską i NRD w Zgorzelcu.

H. Albertz wypowiedział się też za uregulowaniem przez NRF stosunków z NRD poprzez uznanie suwerenności tego państwa. (PAP)

W Belfaście nie ma spokoju

W nocy z poniedziałku na wtorek w Belfaście w płomieniach zginęło 3 dzieci i jedna osoba dorosła. Pożar wybuchł w dzielnicy zamieszkałej głównie przez protestantów. Raporty policyjne stwierdzają, że trudno jeszcze ustalić, czy był to przypadek czy celowe podłożenie ognia.

Rząd Północnej Irlandii wezwał katolików do zlikwidowania barykad w swoich dzielnicach.

W poniedziałek wieczorem udał się do Londynu generał Freeland, dowódca wojsk brytyjskich w Irlandii Północnej. Ma on przeprowadzić rozmowę z premierem Wilsonem, ministrem spraw wewnętrznych Jamesem Callaghanem i ministrem obrony Denisem Healeyem. (PAP)

POZNAN
ŚRODA
17
WRZEŚNIA
1969Wydanie A
Nr 221 (7956)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Realizacja uchwały II Plenum KCPZPR

Narada w Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem J. Cyrankiewicza

Przebieg realizacji uchwały II Plenum KC PZPR, a zwłaszcza prace nad przygotowaniem projektów planu na rok 1970 i następną 5-letkę — oto przedmiot narady ministrów, kierowników urzędów centralnych i dyrektorów zjednoczeń gospodarczych, która odbyła się we wtorek 16 bm. w Urzędzie Rady Ministrów.

Na naradzie, której przewodniczył premier Józef Cyrankiewicz, obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszcuk, z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, wicepremierzy: Stanisław Majewski, Eugeniusz Szyr i Zdzisław Tomal, prezes Najwyższej Izby Kontroli Zenon Nowak, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józef Kuleś, kierownicy wydziałów i odpowiedzialni pracownicy KC PZPR.

Naradę otworzył Józef Cyrankiewicz.

Tematem naszych obrad — stwierdził premier — jest konfrontacja dotychczasowej pracy kierownictwa organizacji gospodarczych nad projektami planów na rok 1970 i następną 5-letkę, z uchwałą II Plenum KC PZPR i wynikającymi z niej decyzjami i wytycznymi rządu.

Ocena przebiegu i treści tych prac w niektórych przedsięwzięciach wykazuje szereg rozbieżności w stosunku do intencji i zaleceń II Plenum. Wyraża się to m. in. dodatkiem wymiernymi danymi inwestycyjnymi; niedostatecznym proponowanym wzrostem produkcji potrzebnych wyrobów tak dla potrzeb rynku i gospodarki jak i eksportu; nie uzasadnionym zwiększeniem importu; nadmiernym wzrostem zatrudnienia przy niewystarczającym podnoszeniu wydajności pracy. Te nieprawidłowości, do których należy dodać także niepełne wykorzystywanie istniejącego potencjału produkcyjnego i rezerw, świadczą o nieprzezwyciężeniu jeszcze na wielu odcinkach starej mentalności i nawyków ekstensywnego gospodarowania. Znajduje to odbicie właśnie w projektach planu niektórych przedsiębiorstw na rok przyszły. A przecież okres ten ma być okresem oczyszczenia przedpola do nadchodzącej 5-letki, ma dać możliwość dokonania manewru ekonomicznego, stworzyć możliwości rozpoczęcia w przyszłych latach ważnych dla kraju inwestycji.

„Książecowa ekspozycja”

Dzisiaj otwarta zostanie w Waszyngtonie wystawa na której pokazane zostaną próbki gruntu i skał księżycowych. Organizatorzy wystawy przewidują, że zwiedzi ją około miliona Amerykanów. Oto jeden z „księżycowych ekspozatów” przeznaczonych na wystawę w Waszyngtonie. CAF — AP — telefoto



Dokończenie na str. 2

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY OTWARTE

W Atenach odbyło się uroczyste otwarcie IX Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy. Gości najlepszych lekkoatletów starego kontynentu. Ponad 800 zawodników i zawodniczek walczyć będzie przez 6 dni o mistrzowskie tytuły. 35 tys. widzów zebranych na trybunach oklaskiwało defiladę ekip, uczestniczących w mistrzostwach. Drużyny weszły na stadion w porządku alfabetycznym według nazw w języku francuskim. Kiedy ogłoszono, że IX Mistrzostwa Europy zostały otwarte, w niebo poszybowały tysiące balonów i flagi państw uczestniczących w zawodach.

W dniu otwarcia zdarzył się wypadek, jakiego nie notowały kroniki dotychczasowych mistrzostw. Reprezentacja NRF wycofała się z zawodów na znak protestu przeciwko decyzji Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, zabraniającej Jurgenowi Mayowi startu w

Dokończenie na str. 5

Rozpoczęła się XXIV sesja ONZ

We wtorek o godz. 20 czasu warszawskiego rozpoczęła się w Nowym Jorku XXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Przewiduje się, że głównymi tematami będą: sprawa kryzysu na Bliskim Wschodzie, wojny w Wietnamie oraz wyścigu zbrojeń. Zgodnie z programem, sesja ma zakończyć się w dniu 23 grudnia.

W debacie generalnej, która rozpocznie się w czwartek zamierza zabrać głos 63 ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich ONZ. (PAP)

W Radzie Bezpieczeństwa

Potępienie podpalenia meczetu Al-Aksa

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję, której projekt przedstawiła w piątek delegacja Pakistanu w imieniu 25 krajów arabskich i muzułmańskich. Rezolucja potępia akt podpalenia meczetu Al-Aksa w Jerozolimie oraz domaga się, aby Izrael niezwłocznie cofnął wszelkie podjęte przez siebie kroki, mające na celu zmianę statusu Jerozolimy. W wypadku negatywnego stanowiska Izraela rezolucja przewiduje rozpatrzenie dalszych środków.

Za rezolucją głosowało 11 krajów. Stany Zjednoczone, Finlandia, Kolumbia i Paragwaj wstrzymały się od głosu. (PAP)

Egipcjanie odparli atak Izraela

We wtorek wieczorem kaliski rzeźnik wojskowy zakomunikował, że egipska artyleria przeciwlotnicza odparła tego dnia samoloty izraelskie, które usiłowały zaatakować dwa egipskie posterunki przybrzeżne nad Zatoką Sueską. Nalot nie spowodował tam żadnych szkód. Wiadomość o nowej zaczepnej akcji Izraela została również potwierdzona w Tel Awiwie. PAP

Zadania polskich związków zawodowych przed VII Światowym Kongresem ZZ

XIII plenarne posiedzenie CRZZ

Zadania polskich związków zawodowych w walce o Jedność działania międzynarodowego ruchu zawodowego omawiano we wtorek na XIII posiedzeniu plenarnym CRZZ.

Stanowisko wobec najważniejszych kwestii światowego ruchu zawodowego wytyczone w toku obrad uznano za obowiązujące dla wybranej na plenum 24-osobowej delegacji polskich związków zawodowych na VII Światowy Kongres Związków Zawodowych, który odbędzie się w Budapeszcie w dniach 17—31 października br.

Otwierając obrady, przewodniczący CRZZ — Ignacy Łoga-Sowiński, stwierdził, że VII Kongres będzie trybuną dla każdego, kto pragnie przyczynić się do umacniania jedności ludzi pracy światowego ruchu zawodowego w walce z imperializmem i monopolami, o postępie i sprawiedliwość społeczną, swobody demokratyczne, pokój i socjalizm.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz

Dokończenie na str. 2

W końcu roku 1980 lądowanie na Marsie?

Prezydent USA Nixon za twierdził w poniedziałek długoterminowy program kosmiczny, który przewiduje zwłaszcza lądowanie załogi ludzkiej na planecie Mars przed końcem obecnego stulecia. Dokładna data eksperymentu zostanie ustalona w późniejszym terminie. Przewiduje się, że nastąpi to po roku 1980.

Rzecznik Białego Domu Ziegler poinformował, że Nixon studiując obecnie propozycje NASA, aby wybrać jeden z trzech projektów lądowania na Marsie. Pierwszy z nich przewiduje wysłanie załogi ludzkiej na Czerwoną Planetę w końcu 1980 roku, drugi w latach 1980-tych, a trzeci po roku 2000.

Inauguracja nauki rocznego studium Centralnej Szkoły Partyjnej

Przemówienie Jana Szydłaka

We wtorek nastąpiła inauguracja nauki rocznego studium Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, w którym uczestniczy ponad 200 słuchaczy — działacze partyjni, związkowcy, młodzież, rad narodowych, dziennikarze.

Na otwarcie studium przybył z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Przemówienie powitalne wygłosił dyr. CSP — prof. dr Władysław Zastawny. Przedstawił koncepcję programową — pedagogiczną studium prof. Zastawny podkreślił, że głównym obecnie zadaniem szkolnictwa partyjnego jest wzbogacanie posiadanych przez słuchaczy kwalifikacji zawodowych i doświadczeń praktycznych, o znacznie wyższe umiejętności ideologiczne — polityczne, aby w oparciu o bogatszy zasób wiedzy marksistowskiej jeszcze lepiej mogli kierować poszczególnymi dziedzinami naszego życia.

Do zebranych przemówił następnie Jan Szydłak.

Wieńce i kwiaty na Płycie Czerniakowskiej

Na wybrzeżu czerniakowskim, w dniach od 16 do 23 września 1944 r., oddziały I armii Wojska Polskiego spieszące na pomoc powstańczej Warszawie, wspierane przez artylerię i lotnictwo radzieckie, po sforsowaniu Wisły stoczyły krwawy bój z przeważającymi siłami hitlerowskimi. Podczas forsowania rzeki i w walkach na przyczółkach czerniakowskim i żoliborskim śmierć poniosło ponad 3700 żołnierzy polskich.

W 25 lat po tamtych wydarzeniach, 16 bm. społeczeństwo stolicy oddało hołd bohaterom żołnierzom poległym w bojach o Warszawę, składając wieńce i kwiaty na Płycie Czerniakowskiej. (PAP)

POGODA

17 września będzie zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, w części południowo — zachodniej możliwe miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 27 st. na południowym zachodzie do 26 st. na północy. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

zacja zamierzeń eksportowych — oto niektóre ze słabych punktów obecnej sytuacji.

Konieczność przezwyciężenia na pięć musi też determinować kierunek pracy nad projektem NPG na 1970 r. Trudności te pogłębia dodatkowo fakt że nie osiągnięliśmy jeszcze odczuwalnego postępu w realizacji uchwał zmierzających do przejścia na intensywnie metody gospodarowania.

Mimo że prace nad planem 1970 r. są jeszcze w toku, to jednak w dużej liczbie przedsiębiorstw ujawniły się już poważne nieprawidłowości w opracowywaniu założeń planowych. Obserwuje się w licznych projektach planów nieprawidłowe proporcje produkcyjno-ekonomiczne. Dotyczy to zwłaszcza: działalności inwestycyjnej, zatrudnienia i wydajności pracy, handlu zagranicznego, kooperacji i zaopatrzenia.

Mówiąc o problemach inwestycji J. Kuczyński podkreślił, że nakazem wynikającym z uchwały II Plenum jest zasada koncentracji środków i przyspieszenia realizacji inwestycji kontynuowanych. Wprawdzie w projektach planu na 1970 r. utrzymano tę zasadę, ale resorty i przedsiębiorstwa nie przyspieszyły nie z projektami planu dodatkowego, a z inwestycjami nowo rozpoczynanymi, co oznacza przeciętne naciśnięcie na rozszerzenie frontu robót, na zwiększenie zaangażowania. Znaczną liczbę jednostek gospodarczych przedłożono do statystyki, warunkujące przyjęcie za datę od poniedziałku zwiększenia środków inwestycyjnych i importu.

Obok tego uwidacznia się niepokojące zjawisko polegające na nieprawidłowym planowaniu terminów oddawania obiektów do eksploatacji w przyszłym roku. W górnictwie i energetyce, w przemyśle chemicznym, ciężkim, maszynowym i budownictwie zaplanowano, iż w IV kwartale 1970 r. nastąpić ma oddanie do użytku aż 60 proc. obiektów przewidzianych do uruchomienia w przyszłym roku. Istnieją także w dalszym ciągu tendencje do wydłużania cyklu realizacji inwestycji.

Z tych też względów w dalszych pracach nad projektem planu trzeba będzie ograniczyć liczbę inwestycji nowo rozpoczętych.

Jednym z podstawowych zadań — mówił dalej J. Kuczyński — jest poprawa w wykorzystaniu środków trwałych.

Wg. przewidywań, w bieżącym roku odda się do budownictwa inwestycyjnego do użytku środki trwałe o wartości około 130 mld. zł. Tak poważny przyrost środków trwałych przynieść może efekty produkcyjne i usługowe tylko wówczas jeśli zjednoczenia przemysłu odpowiednio wcześniej przygotują organizację przyszłego procesu produkcyjnego, przeszkolą załogę produkcyjną i zapewnią dostawę surowców i półfabrykatów.

Sprawy te wiążą się ściśle z wykorzystaniem zdolności produkcyjnych w oparciu o rzetelną analizę planów wyzwoleń rezerw na rok 1970.

Rok 1970 powinien charakteryzować się wzmożonym tempem wzrostu wydajności pracy. W polityce tej trzeba także uwzględnić wzrastający stopień technicznego uzbrojenia prac robotników, stały wzrost kwalifikacji załóg oraz wielkość zainstalowanych mocy produkcyjnych.

Komisja Planowania założyła wzrost zatrudnienia w przemyśle o 117 tys. osób, a wzrost

wydajności pracy o 5,1 proc., odchyleńa in minus w tej dziedzinie notuje się w szeregu dziedzin przemysłu maszynowego, lekkiego i in.

A zatem nadal w projektach planu na 1970 r. duża liczba zagadnień produkcyjnych głównie drogą wzrostu zatrudnienia i drogą inwestycji, czyli drogą ekstensywną.

W tej sytuacji należy ponownie poddać jak najszybciej krytycznej ocenie stopień wykorzystania czasu roboczego i czasu pracy maszyn i urządzeń. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę wszystkie czynniki określające rzeczywiste moce produkcyjne: wydłużenie serii produkcyjnych, podwyższenie współczynnika zmianowości, usprawnienie kooperacji i zaopatrzenia.

Tak więc — wstępny obraz relacji ekonomicznych, który rysuje się na podstawie podziału zadań i środków przeprowadzonego w czerwcu br., powinien ulec wydatnej poprawie w toku dalszych prac nad planem 1971 — 1975.

Po referacie Jana Kuczyńskiego rozpoczęła się dyskusja.

W dyskusji zabrał głos min. Bolesław Jaszczuk. Stwierdził on, że w świetle przebiegającej dyskusji celowość obecnej narady jest bezsporna. Problematyka ta jest istotna dla naszej gospodarki i wymaga rzetelnego ustosunkowania się przede wszystkim do niedomagań występujących w realizacji uchwały II Plenum KC. Posłaliśmy trudniejszą drogą w opracowywaniu planów — tworzenia ich od dołu, przy maksymalnym zaangażowaniu załóg, ale droga słuszną. Przypominając, że w październiku upływa termin zakończenia prac nad projektami planów 5-letnich w przedsięwzięciach i przedstawianiu tych projektów zjednoczeniom. Bolesław Jaszczuk podkreślił, że nadchodzący okres 5-letni powinien charakteryzować się przeważającym udziałem czynników intensywnych w rozwoju gospodarczym kraju. Koncepcje projektów planów muszą więc być wymierzone przeciwko dotychczasowemu modelowi ekstensywnego rozwoju, który oznacza szybki wzrost zatrudnienia, oparty o inwestycje na obecnym poziomie technicznym. Z punktu widzenia postępu technicznego, rozwój intensywny polega na przejściu od inwestycji „taniach” do „drogich”. Ogólna zatem przesłanka intensywnego rozwoju po winno być szybkie tempo wzrostu wartości maszyn w przeliczeniu na 1 robotnika grup przemysłowej, czyli po prawą technicznego uzbrojenia pracy. Jest to zarazem podstawowa przesłanka dla ograniczenia tempa wzrostu zatrudnienia.

Rosnący poziom techniczny go uzbrojenia pracy musi stać się źródłem takiego wzrostu wydajności pracy, którego tempo wyprzedza wyraźnie tempo uzbrojenia technicznego. Wiąże się to naturalnie z postępowaniem organizacyjnym i doskonaleniem metod zarządzania produkcją. Jednym słowem — szybszy wzrost wydajności pracy jest pogłębieniem procesu intensywnego rozwoju. W ciągu ostatnich jednak lat nie zanotowano u nas poważniejszych różnic między tempem wzrostu wydajności pracy a tempem wzrostu technicznego uzbrojenia. Ekstensywny czynnik dominuje, a zatem w wielu jeszcze branżach — nawet w tych, które powinny spełniać w gospodarce rolę siły napędowej. Czynnik taki ogranicza tempo przyrostu dochodu narodowego. Trzeba o tym pamiętać dziś, kiedy oceniamy projekty planów na rok przyszły.

Naszym celem — stwierdził dalej Bolesław Jaszczuk — jest oparcie dalszego rozwoju o taki model gospodarki który uwzględni dynamiczny rozwój techniki, a więc również coraz lepsze techniczne uzbrojenie w wybranych rodzajach gałęzi i branżach. Również ważne jest oczywiście maksymalne wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych, kierunek na rozwój intensywny leży u podstaw zarówno uchwały V Zjazdu Partii, II Plenum KC, jak też późniejszych decyzji rządu. Oczekujemy, że znajdzie one swoje rozwinięcie i zastosowanie w konkretnych warunkach przedsiębiorstw w postaci ich projektów planów. Kurs na intensyfikację naszej gospodarki, na wdrażanie postępu technicznego i naukowego, na pełne wykorzystanie środków produkcji oraz poziomu zawodowego i wieloletniego doświadczenia robotników, kierowników i inżynierów, przez sprawienie organizacji produkcji i doskonalenie zarządzania zakładami, jest warunkiem szybkiego rozwoju kraju i wzrostu dobrobytu naszego społeczeństwa. Uzyskał on powszechną społeczną aprobatę.

W dyskusjach i pracach nad projektami planu pięcioletniego — mówił dalej B. Jaszczuk — można czasami spotkać się z poglądem, że selektywny rozwój gospodarki zawiera w sobie poważniejszy margines ryzyka niż rozwój równomierny — wtedy, gdy wybór branż i wyrobów nie będzie trafny. Czy pogląd ten jest uzasadniony? Dotychczasowy brak selektywnego rozwoju powoduje, że produkcja naszego przemysłu charakteryzuje się bardzo szeroką gamą różnorodnych wyrobów, a podstawowa cecha profilu zakładów jest produkcja małoseryjowa i jednostkowa, co wywołuje różne ujemne skutki, m. in. utrudnia wzrost eksportu. A wydatne przyspieszenie tempa wzrostu eksportu, zwłaszcza maszyn i urządzeń jest niezbędne. Wy maga to określonej koncentracji i specjalizacji produkcji, wynikającej z rozemniania potrzeb odbiorców zagranicznych.

Na zakończenie mówca zaznaczył, że nad sprawą odpowiedzialności za projekty planów, przedkładanych zjednoczeniom, podkreślając z całą mocą, że projekt planu podpisany przez dyrektora przedsięwzięcia jest dokumentem państwowym. Za treść zawartą w tym dokumencie dyrektor ponosi pełną odpowiedzialność.

Wtorkowe obrady zamknął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Samolot turecki uprowadzony do Bułgarii

Samolot pasażerski tureckich linii lotniczych z 57 pasażerami i 5 członkami załogi na pokładzie został wczoraj uprowadzony do Bułgarii.

Samolot wystartował o godz. 11.30 czasu warszawskiego ze Stambułu do Ankarę.

Okazuje się, że sprawca zmiany kierunku lotu był 27-letni student prawa jednego z uniwersytetów tureckich, Sadi Tokar.

Po wylądowaniu na lotnisku sofijskim natychmiast zawił się przedstawiciel odpowiedzialnych władz bułgarskich oraz ambasador turecki w Sofii. Po krótkim postoiu samolot wraz z całą załogą i pasażerami wystartował do Turcji. Przygotowała się do sprawy tego nieodroczonego wydarzenia, Sadi Tokar pozostał w Bułgarii. Miejscowe władze od mawiają informacji na ten temat. PAP

Przemówienie Jana Szydlaka

Dokończenie ze str. 1

partijnej i jej aktywne nie tylko podstawowych zasad marksizmu, ale również pogłębienia znajomości aktualnych procesów i tendencji, jakie zachodzą w świecie kapitalistycznym. Umiejętność lepszego poznawania przeciwnika, z którym mamy do czynienia, znać moc zarówno jego silnych, jak i słabych stron, wymaga od nas twórczego rozwijania myśli marksistowskiej zdolnej do wyjścia na przeciw nowym problemom, nowym procesom i nowym tendencjom, jakie niesie ze sobą współczesny rozwój świata kapitalistycznego.

Drugim czynnikiem, który musimy mieć stale przed oczami, jest fakt, że w aktualnym okresie naszego rozwoju ostatecznym zwycięstwem socjalizmu w naszym kraju, i nie tylko w naszym kraju, zadecyduje umiejętnie połączenie ogromnej siły żywotnej i walorów socjalistycznego ustroju społecznego z ogromnym dorobkiem myśli ludzkiej zawierającym się w osiągnięciach rewolucji naukowo-technicznej.

Protesty przeciwko działalności NPD

Ok. 10 tys. demonstrantów zebrało się przed „Stadthalle” w Bremie gdzie o godz. 20 wieczorem miał rozpocząć się wiec przedwyborczy NPD z udziałem von Thaddena. Na miejsce przybyło 1500 policjantów. Policjanci próbowali rozprędzić tłum używając granatów z gazem łzawiącym i amatek wodnych. Posypały się na nich kamienie.

Kiedy rozpoczął się wiec neofaszystów, w tłumie rozległ się nagany na płytę głos Hitlera, wznoszono ironiczne okrzyki „sieg heil”. Zaczęto kolportować ulotki protestujące przeciwko działalności neofaszystów i wzywające do zakazu NPD. Demonstracja trwała do późnych godzin wieczornych. (PAP)

Skąły księżycowe starsze od Ziemi?

Brak śladów życia organicznego

Niektóre ze skał przywiezionych przez załogę „Apollo 11” ze Srebrnego Globu są prawdopodobnie starsze od skał na Ziemi.

Wiek skał księżycowych fascynuje naukowców. Zgodnie z opublikowanym w poniedziałek wstępnym raportem NASA na temat badań próbek gruntu, zebranego przez Armstronga i Aldrina na powierzchni Księżyca wiek skał oceniany jest na ponad 3.500 milionów lat. Naukowcy przypuszczają, że następni kosmonauci, którzy udadzą się na Księżyc, znajdą jeszcze starsze skały.

Wiek skał oznacza, że „Morze Spokoju” — gdzie wylądował statek „Apollo 11” nie powstało na skutek dawnej aktywności wulkanicznej, jak to myśleli dotychczas.

Cenne próbki pyłu księżycowego i skał zostały rozseparowane 142 naukowcom świata do bardziej dokładnych badań. Rezultaty tych badań mają być ogłoszone przez naukowców najwcześniej w styczniu przyszłego roku.

W dotychczasowych badaniach okazało się, że na Srebrnym Globie nie ma życia organicznego. Naukowcom nie udało się również odkryć cennych minerałów, takich jak platyna, złoto, czy srebro. Podczas wstępnych badań mikroskopowych próbek księżycowych, nie odkryto śladów żadnych kopalin, lub dawnego życia organicznego. (PAP)

Działacze ZBoWiD przed kamerami TV

17 bm. o 20.05 TV polska nada dyskusję z udziałem działaczy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację: Kazimierza Banacha, Jana Mazurkiewicza (Radostawa) oraz Stanisława Wrońskiego.

Dyskusja, którą poprowadzi red. Henryk Korotyński, poświęcona będzie wymianie poglądów na temat postaw ideowych i roli społecznej ZBoWiD. (PAP)

W Błazejewku koło Poznania VII Zjazd Katedr Termodynamiki

Wczoraj w Błazejewku koło Poznania w Ośrodku Szkoleniowym WZ PGR rozpoczął się VII Zjazd Katedr Termodynamiki zorganizowany przez Politechnikę Poznańską. Zjazd dokona przeglądu głównych zagadnień termodynamiki. Wczoraj odbywały się obrady plenarne, od dzisiaj uczestnicy Zjazdu obradować będą w sekcjach (sekcja I — różne zagadnienia termodynamiki; sekcja II — wymiana ciepła i spalanie). Zjazd potrwa do piątku. (ms)

Międzynarodowy kongres medycyny wewnętrznej

Z udziałem wybitnych specjalistów z wielu krajów rozpoczęło się wczoraj w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie sympozjum X Międzynarodowego Kongresu Medycyny Wewnętrznej.

Przybył na sympozjum dowiatał minister Zdrowia i Opieki Społecznej prof. dr Jan Kostrzewski.

Zadania polskich związków

Dokończenie ze str. 1

CRZZ — Ryszard Pospieszynski.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja. Plenum podjęło uchwałę, w której zobowiązuje polską delegację na VII Światowy Kongres Związków Zawodowych do zabrania na Kongresie stanowiska zgodnego z wytycznymi referatu i dyskusji. W uchwale wyrażono też aprobatę CRZZ dla też SPZZ na VII Kongres.

Następnie Plenum wybrało 24 delegatów, którzy będą reprezentować polski ruch zawodowy na VII Kongresie. Na czele delegacji stoi Ignacy Loga-Sowiński — przewodniczący CRZZ. W skład delegacji wchodzi m. in.: Jan Kubiak — przewodniczący Rady Robotniczej zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu. (PAP)

Przedwyborczy wiec SPD

Ostrożne wypowiedzi Brandta

Pod hasłem „tworzymy nowoczesne Niemcy”, w poniedziałek późnym wieczorem odbył się w Berlinie Zachodnim przedwyborczy wiec ludności, na którym przemówienia wygłosili przewodniczący federalnego zarządu SPD Willy Brandt i przewodniczący zachodniobermberskiej SPD Klaus Schuetz.

J. Brych — wiceministrem przemysłu maszynowego

Prezes Rady Ministrów mianował inż. Janusza Brycha podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

J. Brych od listopada 1968 r. do chwili obecnej jest dyrektorem Zespołu Przemysłu Maszynowego w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Członek PZPR. (PAP)

Przemówienie Brandta — co zwróciło powszechną uwagę — zawierało szczególnie ostre i niewybredne ataki na NRD.

Przewodniczący SPD oświadczył następnie, że należy wszcząć rozmowy między Wschodem a Zachodem w sprawie dalszego polepszenia perspektyw rozwojowych Berlina Zach. Mówca wypowiedział się za „dalszym wzmocnieniem więzów Berlina z federacją”.

Odpowiadając pośrednio na wezwanie Barzela, aby zajął stanowisko wobec wypowiedzi Schuetza w sprawie polskiej granicy na Odrze i Nysie, Brandt oświadczył m. in.: nie chodzi o to, aby rezygnować z czegoś, czego się nie ma, lecz chodzi o to, aby własnemu państwu i własnemu narodowi zapewnić dobrą przyszłość. To zaś jest możliwe tylko w ramach europejskiego porządku pokojowego. (PAP)

Po katastrofie autobusowej

Większość rannych czuje się lepiej

Kilkanaście osób, które zostały ranne w tragicznym wypadku autobusowym, jaki wydarzył się w ubiegłą sobotę w miejscowości Nowe Miasto (powiat Jarocin) znajduje się nadal w szpitalach w Poznaniu, Środzie i Jarocinie.

7 osób najciężiej rannych przewiezionych zostało na Oddział Reanimacji i Kliniki Chirurgicznej AM w Poznaniu. Stan zdrowia jednej z nich jest nadal bardzo ciężki i trzeba było zastosować urządzenie do sztucznego oddechania-respirator. Druga osoba jest również nieprzytomna, ale zaczyna już reagować na otoczenie. Natomiast stan zdrowia pozostałych pięciu ofiar katastrofy, znajdujących się w Poznaniu uległ lekkiej poprawie.

O wiele bardziej optymistyczne meldunki nadchodzą natomiast z szpitali powiatowych w Środzie i Jarocinie. Znajdujący się tam pacjenci — ofiary wypadku, czują się znacznie lepiej i życiu ich nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. (s)

Pogrzeby ofiar

Wczoraj odbyły się uroczystości pogrzebowe 10 ofiar katastrofy autobusowej, jaka wydarzyła się w ubiegłą sobotę pod Nowym Miastem.

Na cmentarzu w Radlinie spoczęli trzej członkowie miejscowej spółdzielni produkcyjnej: Marcin Szybiak, Antoni Kubiak i Zygfryd Pawełczyk; w Wilkowie — młodzi małżonkowie Podlewscy; w Jarocinie — księgowa RSP Radlin, Jadwiga Rozpendska. Pogrzeby dwóch pozostałych ofiar wypadku — Heleny Przełomskiej i Jana Królaka odbyły się w Koźminie w pow. krotoszyńskim i w Dobrzycy w pow. pleszewskim.

Uroczystości żałobne, organizowane o różnych godzinach, zgromadziły tłumy ludzi, którzy przyszli towarzyszyć tragicznie zmarłym w ich ostatniej drodze. Przybyli również licznie oficjalne delegacje: Centralnego Związku Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie, Wojewódzkiego Związku RSP, Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN, Powiatowego Związku RSP, władz administracyjnych i partyjnych w Jarocinie, spółdzielczości produkcyjnej z powiatów Kościan, Oborniki, Środa, Srem, Krotoszyn, Gościno.

Groby ofiar wypadku pokryły dziesiątki wieńców i stopy kwiatów. (zd)

Członkowie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczącemu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Nowym Świecie pow. Pleszew

TOWARZYSZOWI STANISŁAWOWI KRÓLIKOWI

w związku z tragiczną śmiercią

BRATA
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA I ŻALU
składa
RADA I ZARZĄD
Centralnego Związku
Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
w Warszawie

K6996

HUMOR I SATYRA

W GRECJI



— Czy ktoś widzi jeszcze jakieś ślady demokracji?

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Wołosek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 17 IX 1969 Nr 221 (7956)

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 14 września br. stwierdzono:

23 rowz, z 12 trafieniami — wygrane po 8.135 zł, 281 rowz, z 11 trafieniami — wygrane po 665 zł, 2.141 rowz, z 10 trafieniami — wygrane po 87 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 3 rowz, z 6 trafieniami — wygrane po 590.832 zł, 5 rowz, z 5 traf. prem. — wygrane po 354.499 zł, 153 rowz, z 5 traf. zwykł. — wygrane po 15.446 zł, 9.623 rowz, z 4 trafieniami — wygrane po 306 zł, 185.517 rowz, z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł. (PAP)

Czy będą matury?

Zmiany w szkolnictwie

Nowy rok szkolny przynosi szereg istotnych zmian w szkolnictwie średnim i zawodowym, zapowiadanych już od dawna. Generalna linia tych zmian ma na celu rozszerzenie sieci szkół ogólnokształcących i zawodowych. Każdy kto tylko zechce, będzie mógł uzyskać wykształcenie ogólne i zawodowe oraz rozszerzyć zakres zdobytych wiadomości.

Najbardziej dyskutowana wśród nauczycieli i licealistów jest propozycja zniesienia egzaminów maturalnych w liceach ogólnokształcących. Czy rzeczywiście zostanie zniesiony — jeszcze nie wiadomo. W Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego waży się argumenty za i przeciw egzaminom dojrzałości. Na wy nik będziemy musieli jeszcze poczekać.

Natomiast w związku z przedłużeniem nauki o jedną klasę w szkolnictwie podstawowym (kl. VIII) w tym roku szkolnym nie będzie matur w liceach ogólnokształcących. Nauka w liceach kończyć się będzie w XI klasie, a nie jak dotąd w XII. Na klasę XII zatem póki nie nastąpi roku szkolnego. Maturę w bieżącym roku szkolnym zdawać będą tylko repetytenci. Obowiązuje ich dotychczasowy system egzaminacyjny. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego organizuje dla nich 5 oddziałów klas XI w Poznaniu i oddział wojewódzki w Kaliszu.

Bardzo często narzekamy na zawężony program przedmiotów ogólnokształcących w szkolnictwie zawodowym. Nowy typ szkół: 3-letnie ogólnokształcące dla pracujących i 4-letnia ogólnokształcące dla absolwentów — pozwolią na uzupełnienie wiadomości ogólnej zdobytej uprzednio.

W ciągu nauki w zasadniczej szkole zawodowej młodzi ludzie otrzymują przygotowanie do zawodu. Nowy typ liceów pozwoli ambitniejszym absolwentom ZSZ podnieść wiedzę ogólną, bez której trudno sobie wyobrazić współczesnego człowieka.

W bieżącym roku szkolnym, jak nas poinformowano w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, nie zostanie jeszcze uruchomione 3-letnie liceum ogólnokształcące dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, ponieważ nie ma dostatecznej liczby chętnych do utworzenia pełnych oddziałów klasowych. Ci, którzy zgłosili się, będą przyjmowani bez egzaminów wstępnych do I klas 4-letnich liceów ogólnokształcących dla pracujących. Wszystkim zainteresowanym, którzy ukończyli 21 rok życia przypominamy,

W dniach 17-24 bm.

Jubileuszowa sesja Sitr

Z okazji XXV-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stożaryszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa zorganizowało 7-dniową sesję jubileuszową pod hasłem „Rolnictwo wielkopolskie w latach 1945-1969”. Sesja rozpoczyna się dzisiaj w środę 17 bm. i potrwa do 24 bm. włącznie. W ramach organizacyjnych sesji przygotowano w Domu Technika wystawę osiągnięć rolnictwa wielkopolskiego, którą zwiedzać można codziennie.

W programie pierwszego dnia przewidziano dwa referaty: W. Waligóry na temat dotychczasowych osiągnięć rolnictwa wielkopolskiego i rektora WSR prof. dr. Z. Tuchołki na temat wpływu nauki na te osiągnięcia. Po południu tegoż dnia członkowie Sitr z województwa poznańskiego i zaproszeni goście z innych regionów kraju zwiedzają Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu i Muzeum Rolnictwa w Szreniawie.

Program dni następnych przewiduje referaty i dyskusje specjalistyczne. Ostatni dzień sesji, środa 24 bm. poświęcony będzie w całości rozwojowi mechanizacji rolnictwa wielkopolskiego. (kj)

że mogą zdobyć maturę w ciągu 3 lat zapisując się na tzw. kurs według zespołów przedmiotowych. Metoda polega na zdawaniu całokształtowych egzaminów z poszczególnych przedmiotów. Tym systemem przygotowują do matury I i III Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu oraz licea w Ostrowie i w Kaliszu.

Dla tych, którzy z różnych względów muszą przerwać naukę w liceum i zdobyć w jak najkrótszym czasie zawód, stworzono możliwość przeniesienia się z I lub II klasy liceum ogólnokształcącego do I lub II klasy zasadniczych szkół zawodowych. Dotychczas na takim przeniesieniu się ze szkoły do szkoły uczeń tracił rok lub dwa i zaczynał naukę od I klasy w nowej szkole. Teraz nie straci roku nauki, ale będzie musiał uzupełnić wiadomości z przedmiotów zawodowych i zajęć warsztatowych (nawiasem mówiąc wydaje nam się, że sa to obo wiązki przerastające możliwości przeciętnego ucznia).

Kuratorium opracowuje sieć jednorocznych zasadniczych szkół zawodowych i 3-letnich techników, do których będą przyjmowani uczniowie — po ukończeniu II klasy liceum ogólnokształcącego. Będą to szkoły kształtujące przede wszystkim w zawodach tzw. usługowych — sprządawcy, ślusarze, kierowcy, radiotechnicy. Nabór do tych szkół rozpocznie się w roku szkolnym 1970/71.

Również będziemy musieli jeszcze poczekać na 3-letnie techniki dla absolwentów 2-letnich zasadniczych szkół zawodowych. Ten system nauki pozwoli uzyskać dyplom technika po 5 latach nauki, a więc w tym samym czasie, w jakim kończy się naukę w normalnym technikum. Dotąd mieliśmy 3-letnie techniki po 2-letnich ZSZ tylko dla pracujących. Od 1 września uruchomiono nową specjalność w 3-letnim technikum ekonomicznym — technik prac biurowych.

Pomaturalne szkoły zawodowe zostały przemianowane na pomaturalne studia zawodowe. Otrzymały one nowy regulamin i statut. W przyszłości rozszerzy się zakres ich specjalności. W Poznaniu mamy 4 pomaturalne studia zawodowe ekonomiczne, budowy dróg i mostów, metalowe, łączności oraz 2 pomaturalne studia dla pracujących — absolwentów liceów ogólnokształcących — ekonomiczne i budowlane.

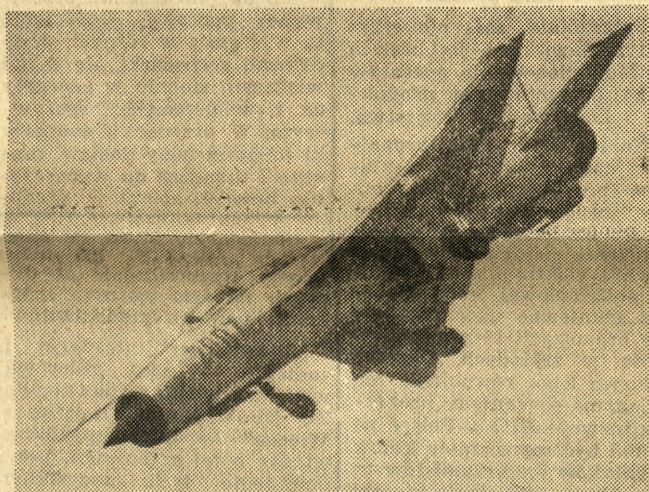
B. G.

Wrzesień kojarzy się zazwyczaj Polakom z początkiem II wojny światowej. Siegamy pamięcią do tych tragicznych dni, pragnąc jednocześnie, aby nigdy więcej się nie powtórzyły.

Z wrześniem, tyle że o pięć lat późniejszym, związane są wydarzenia stanowiące jeden z ważnych etapów w historii Ludowego Wojska Polskiego. 10 września 1944 roku 47 armia radziecka uderzyła na Pragę — prawobrzeżną część Warszawy. Ponieważ wojska lądowe w miarę zbliżania się do wschodnich krańców stolicy napotykały coraz większy opór hitlerowców, nakazem chwili stało się wsparcie działań lądowych przez lotnictwo.

2 pułk nocnych bombowców „Kraków”, jedna z pierwszych jednostek ludowego lotnictwa polskiego, otrzymał zadanie bombardowania wojsk niemieckich w rejonie Nowego Bródna. 11 września, o godzinie 22.30 z lotniska w Woli Rómskiej (okolicie Garwolina) wystartował pierwszy samolot typu Po-2, po nim następne. W sumie w ciągu nocy z 11 na 12 września załogi „Kraków” wykonały 50 lotów bojowych, zrzucając 7 ton bomb. Był to w pełni udany chrzest bojowy polskich nocnych bombowców. Wierzyć się nie chce, że pół roku wcześniej pułk ten jeszcze nie istniał.

Potwierdzają to skrupulatnie odnotowane fakty. Wytyczne dowódcy 1 Armii Polskiej w ZSRR, gen. bryg. Zygmunta Berlinga z 31 marca 1944 r. i jego rozkaz nr 001 z 1 kwietnia 1944 roku, stały się podstawą do formowania w pierwszej kolejności: pułku nocnych bombowców, pułku lotnictwa szturmowego i samodzielnej eskadry lotnictwa łącznikowego. Pułk nocnych bombowców otrzymał nazwę „Kraków”. Nazwano w ten sposób do roli, jaką to miasto odegrało w dzie



„Dzisiaj samoloty 2 pułku lotnictwa myśliwskiego „Kraków” (...) osiągają prędkość 18-krotnie większą niż „pociągi...”

Pułk chlubnych tradycji

„KRAKÓW” WYSTARTOWAŁ 25 LAT TEMU

jach polskiego lotnictwa¹⁾. Pierwszym dowódcą „Kraków” został płk. Józef Smaga, oficer radziecki polskiego pochodzenia.

Kandydaci do nowo utworzonego pułku wywodzili się przede wszystkim spośród żołnierzy oddziałów piechoty z ośrodka formowania Armii Polskiej w Sumach oraz z ponadetatowego stanu 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” (istniejącego już od roku 1943). Początki były niezwykle trudne. Praktycznie biorąc nie mał wszyscy zwerbowani byli dopiero kandydatami na lotników. Pomoc i cierpliwość instruktorów radzieckich z jednej strony, zapał i pracowitość żołnierzy z drugiej, sprawiły, że szkolenie przebiegało szybko i sprawnie.

W czerwcu 1944 roku pułk, który początkowo stacjonował na lotnisku Grigoriewskie (koło Siedlca), przebazowano na lotnisko Gostomel koło Kijowa. W sierpniu, przebywając trasę Gostomel — Włodzimierz Wołyński — Dysy, pułk dotarł do ziemi ojczystej. 25 sierpnia zajęł lotnisko w Woli Rómskiej na zapleczu 1 Armii Polskiej. Kilkanaście dni później „Kraków” po raz pierwszy uczestniczył w działaniach bojowych.

Parę słów na temat wyposażenia. Rola nocnych bombowców spełniały samoloty Po-2, potocznie zwane „pociągami”, „kukuruźnikami”. Po-2 został skonstruowany w r. 1929 przez radzieckiego inżyniera Polikarpowa. Był to dwupłatowy, drewniany, kryty płótnem, dwumiejscowy, jednosilnikowy. Maksymalna prędkość — 150 km na godzinę. Samoloty te były używane już przed wojną do zadań

sanitarnych i łącznikowych. Dopiero w r. 1942 podczas walk o Stalingrad zdecydowano się na eksperyment użycia „kukuruźnika” jako nocnego bombowca. Okazało się, że nieporozumienie Po-2 posiada wiele zalet. Nadlatywał mianowicie nad pozycje nieprzyjacielskie na zredukowanych obrotach silnika (uniemożliwiało to nasłuchiwanie), z małej wysokości zrzucał zwykłą celną bombę i ostrze liwał określony rejon, poczym umykał znad rejonu zaskoczonego przeciwnika. Niewinnie wyglądające Po-2 dobrze dały się we znaki hitlerowcom.

Pułk nocnych bombowców „Kraków” wielokrotnie spieczył z pomocą, począwszy od 13 września 1944 roku, powstańczej Warszawie. Dokonywano zrzutów żywności, lekarstw, amunicji i broni. Prze prowadzono także wiele bombardowań. Z pułkiem „Kraków” współdziałała radziecka 9 gwardyjska dywizja lotnicza. Doświadczeni lotnicy radziecy stanowili istotne wsparcie dla stawiających swe pierwsze kroki pilotów i nawigatorów „Kraków”. W sumie pułk nocnych bombowców i 9 gwardyjska dywizja lotnicza zrzuciły powstańczej Warszawie około 140 ton żywności, 300 kg lekarstw, 156 moździerzy, 505 rusznic przeciwpancernych, 1189 karabinów, 1478 pistoletów maszynowych, jedno działko 45 mm oraz tysiące kilogramów amunicji i innego sprzętu²⁾.

W październiku pułk „Kraków” przeprowadzał bombardowania ugrupowań piechoty i stanowisk ogniowych artylerii nieprzyjaciela na kierunku Jabłonny i Legionowa. W grudniu brał udział w walkach w rejonie Warszawy, a w styczniu 1945 r. w wielkiej ofensywie wojsk polskich i radzieckich, której front — po zwolnieniu stolicy — szybko przesunął się na zachód. Już po przebazowaniu się na lotnisko w Bydgoszczy pułk brał udział w wieczorem 10 lutego, w akcji, której celem było nękanie okrążonych w grupach hitlerowców w Poznaniu. Niski pułap chmur i opady zwróciły jednak z trasy większość zalogów.

Od Bydgoszczy szlak bojowy 2 pułku nocnych bombowców prowadził przez Mierostawiec do Kołobrzegu, a stamtąd poprzez Odrę w rejon Berlina.

Imponująco przedstawia się bilans wojenny pułku „Kraków”: 2077 lotów bojowych, zniszczenie 70 moździerzy, 174 samochodów, około 50 baterii artylerii. Obraz uzupełniają liczne odznaczenia wojskowe w tym także Krzyż Wirtuti Militari V klasy.

Dzisiaj samoloty 2 pułku lotnictwa myśliwskiego „Kraków”, osiągają prędkość 18-krotnie większą niż „pociągi”. Potrafią się też w ciągu kilku minut wzniesić w powietrze o 6-7 razy wyżej niż ich poprzednicy, nie mówiąc już o różnicy w uzbrojeniu.

Rosną też godni następcy. Oni to w r. 1962 podjęli inicjatywę współzawodnictwa o tytuł Klucza Służby Socjalistycznej. A sala historii pułku — duża jednostka, jest dowodem szacunku dla osiągnięć pionierskich zastępów ludowego lotnictwa.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

1) W r. 1918 powstała w Krakowie jedna z pierwszych eskadr lotniczych odradzających się państwa polskiego. W r. 1939 na lotnisku krakowskim Rakowice bazował 2 pułk lotniczy, który we wrześniu dzielnie bronił ojczystego nieba.
2) Te i inne dane liczbowe za L. Kolińskim „Ludowe Lotnictwo Polskie 1943 — 1945”.

Ankiety

wśród klientów

Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia” zamierza zrealizować na Jesiennych Targach Krajowych bogaty program instruktażowo-ankietowy. We własnym pawilonie „Opinia” otwarta zostanie Wystawa „Dom i Domownicy”, cieszącą się w br. dużym powodzeniem w kilku ośrodkach kraju. Ekspozycja ta uwidacznia w jaki sposób — przy odpowiednim zastosowaniu mebli i innych dostępnych sprzętów — urządzić należy mieszkanie, aby spełniać wszystkie swe funkcje, było ono wygodne i estetyczne.

Wspólnie z przemysłem przeprowadzane też będą wśród publiczności i handlowców ankiety. Wyniki pierwszej z nich, na temat odzieży damskiej i męskiej, proponowanej na sezon wiosenno-letni 1970 r., będą natychmiast przekazane Zjednoczeniu Przemysłu Odzieżowego. Druga anketa dotycząca mebli ma na celu ustalenie, czy proponowane zestawy („Koszał”, „Bydgoszcz” i „Torino”) których produkcja może być rozwijana, są akceptowane przez klientów w obecnej formie, czy też wymagają one poprawek i jakich.

„Opinia” przeprowadzi również badanie życzeń klientów odnośnie wybranych wyrobów z grupy „1001 drobiazgów” porcelany stołowej i maszyn do szycia. (PAP)

Niezadowolająca realizacja ustawy antyalkoholowej

Prawie od 10 lat obowiązuje w naszym kraju ustawa o zwalczaniu alkoholizmu (z 10 grudnia 1959 roku) niemal powszechnie uznawana za jeden z najlepszych tego rodzaju aktów prawnych na świecie. A jednak spożycie napojów alkoholowych wzrasta. W 1968 roku w województwie poznańskim sprzedano: wódek (czystych, gatunkowych i spirytusu) 12,8 procent więcej niż w 1967 roku, win i miodów pitnych — 8,9 procent więcej, win gronowych — 9,6 procent, a piwa — 7,5 procent więcej niż w roku 1967. W tej sytuacji także niedawna podwyżka cen napojów alkoholowych stanowi ważny instrument przeciwdziałania wzrostowi spożycia alkoholu. Towarzyszyć temu jednak winna konsekwentna realizacja ustawy antyalkoholowej. Stąd też kilka uwag na temat dotychczasowego wprowadzania w życie tego aktu prawnego.

„Rady narodowe, które (...) wprowadziły dopłaty do cen napojów alkoholowych, przeznaczały na wysłuchaniu opinii społecznej komitetu przeciwalkoholowego, środki budżetowe w wysokości co najmniej (podkr. red.) 10 procent kwot uzyskanych z tych dopłat na zwalczanie alkoholizmu” — stanowi art. 11 ustawy antyalkoholowej. Oznacza to, że na zwalczanie piństwa można przeznaczyć więcej niż 10 procent (owych dopłat), nie można jednak mniej niż 10 procent. A w

rzeczywistości? W 1968 roku powiatowe rady narodowe w Wielkopolsce uzyskały wpływy — z dopłat do cen napojów alkoholowych — w łącznej wysokości ponad 64 mln zł, natomiast na fundusz przeciwalkoholowy przeznaczyły nie 6,4 mln zł, lecz 5,7 mln zł. Co gorsza, ta ostatnia kwota nie została w całości wykorzystana na walkę z alkoholizmem. Na ten cel wydatkowano 5 mln zł.

Identyczne zjawisko występuje w roku bieżącym. Oto w Konińskim zaplanowano na rok bieżący wpływ z dopłat przeciwalkoholowej — 157 tys. (!) przy czym wydatkowano 27 480 zł, a na zakup wyposażenia dla poradni przeciwalkoholowej — 40 tys. zł (nie wydano ani złotówki). A więc żadnych kwot nie przewidziano na kolonie i dożywianie dzieci alkoholików itp. łagodzenie skutków alkoholizmu. Nie przyznano również dotacji dla TPD czy PKPS, które tego rodzaju działalność mogłyby prowadzić we własnym zakresie.

W powiecie kaliskim, gdzie również zapomniano o TPD i PKPS, z rocznego funduszu wynoszącego 221 tys. zł wydatkowane w I półroczu br. zaledwie 37 000 zł, z czego 27 600 na imprezy przeciwalkoholowe, 6 600 na prelekcje i 1 000 zł na pomoc dla rodzin alkoholików.

Takich przykładów można by przytoczyć bardzo dużo, a wynika z nich, że fundusze przeciwalkoholowe przeznaczone są głównie na działalność uświadamiająco-propagandową. A to jest zachwianie właściwych proporcji wydatków. Priorytetowo należałoby bowiem traktować potrzeby lecznictwa przeciwalkoholowego i pomoc dla rodzin alkoholików. Ponadto wydat-

ki na pomoc dla rodzin alkoholików. Ponadto wydat-

ki na pomoc dla rodzin alkoholików. Ponadto wydat-

kowanie ogromnych kwot na propagandę musi budzić sprzeciw również dlatego, że jej poziom, ogólnie rzecz biorąc, jest niski.

Prelekcje, których mamy za trziesięcie, często grzeszą moralizatorstwem. Nie robią więc większego wrażenia na słuchaczach, których zresztą z reguły nie jest zbyt wielu. Ubiegłoroczne dane z kilku powiatów: 48 prelekcji — 1890 słuchaczy, 35 prelekcji — 1238 słuchaczy, 51 prelekcji — 1770 słuchaczy — świadczą o tym, że wiele odczytów wygłaszanych jest w obecności kilkunastoosobowego audytoria.

Imprezy przeciwalkoholowe to znów często chałtury, typu „zgaduj-zgadula”, których ostrze antyalkoholowe polega na kilku dyktoryjkach ośmię szających zwolenników Bachusa.

Sytuacja jest więc nader niepokojąca. Niedość, że fundusze przeciwalkoholowe są niższe od wymaganych ustawą, niedość że takie okrojone kwoty nie są w pełni wykorzystywane, to jeszcze na domiar złego przeznaczają się je często na potrzeby drugo i trzeciorzędne.

Niestety, na innych odcinkach frontu walki z pijaństwem również nie jest dobrze,

choć niektóre liczby mówią co innego.

W 1967 roku organa handlu, prezydów rad narodowych i kontrolerzy społeczni przeprowadzili 405 kontroli przestrzegania przepisów dotyczących sprzedaży alkoholu. W ub. roku akcji takich było 1055. Wykroczeń ujawniono mało, podobnie jak PIH, której ubiegłoroczny bilans sprawozdania się do 111 inspekcji, w trakcie których wykryto 29 wypadków sprzedaży alkoholu bez odpowiedniego zezwolenia, 4-krotną sprzedaż w czasie zakazany i 3-krotnie nie przestrzeganie innych ograniczeń w sprzedaży alkoholu.

Dużo kontroli — mało wykroczeń, byłoby to krzepiące, gdyby odpowiadało stanowi faktycznemu. Niestety, nie jest on taki, jak w protokołach kontroli społecznej. Oto bowiem czterodniowa sierpniowa akcja zorganizowana przez Wydział Kontroli Ruchu KW MO pozwoliła ujawnić sprzedaż alkoholu — 154 osobom nietrzeźwym, 93 kierowcom, 15 młodocianym poniżej 18 lat. itd. itd.

Zresztą z reguły wystarczy wejść do pierwszej lepszej restauracji, by samemu przekonać się, że przepisy ustawy antyalkoholowej są nagiennie łamane. A jest to — przypomnijmy — ustawa najłagodniejsza w świecie, która w wyniku kiepskiej realizacji — nie stanowi jednak skutecznego oręża w walce z pijaństwem.

MICHAŁ ŁUCZAK

Zamiast leku - „zgaduj zgadula”

CZY KOMPUTERY BĘDĄ MÓWIĆ PO POLSKU?

Wdobie rewolucji nauko-wo-technicznej konieczne jest oparcie rozwoju naszej gospodarki o nowoczesny postępowanie w automatyzacji. Jej fundamentem są cyfrowe maszyny matematyczne.

Niemalże są nasze osiągnięcia w zakresie ich produkcji, uzyskane zresztą w bardzo krótkim czasie. Wrocławskie „Elwro” produkuje stojącą na średnim światowym poziomie uniwersalną maszynę „Odra 1304”. Rozbudowane zaplecze naukowo-techniczne fabryki, którą to rolę spełnia Instytut Maszyn Matematycznych, oraz zaplanowane już przeniesienie z „Elwro” innych asortymentów (przekazanie produkcji podzespołów RTV do innych zakładów), pozwalają sądzić, że nastąpi rozwój w zakresie cyfrowych maszyn matematycznych. Zakłada się, że do r. 1975 produkcja wzrośnie 15-krotnie i zostanie wyspecjalizowana w kilku wybranych konstrukcjach.

Chcieć to nie wszystko

Nie umniejszając trudności wiążących się z realizacją tych zadań, pragniemy skoncentrować się na samym wykorzystaniu maszyn matematycznych. Są one na pewno nowoczesnymi i na dzisiaj-

szym etapie najlepszymi narzędziami kierowania produkcją. W USA na milion zatrudnionych poza rolnictwem przypadało w roku ubiegłym ok. 300 komputerów, a analogiczny wskaźnik u nas wynosi 12-15 maszyn. Oczywiście porównanie to jest złudne,



ale... W ZSRR z kolei oblicza się, że zastosowanie komputerów przynosi wzrost produkcji o 20-40 proc. Choć więc koszt instalacji maszyny matematycznej jest bardzo wysoki — u nas w niektórych wypadkach sięga 30 mln złotych. Przedsięwzięcie jest summa summarum bardzo opłacalne. Tym bardziej niepokoją sygnały świadczące, że wykorzystanie maszyn matematycznych jest u nas wciąż niedostateczne.

Komputery są narzędziem doskonałym. Ale tylko narzędziem. Wprowadzenie elektrycznego systemu przetwarzania

nia danych w przedsiębiorstwie wymaga uprzedniego gruntownego uporządkowania ewidencji i sprawozdawczości, wprowadzenia pełnego porządku we wszystkich działach za kładowej gospodarki, ścisłego wypełniania określonych wzorów sprawozdawczych, których treść stanowi informację dla maszyny. Wszyscy w przedsiębiorstwie muszą mówić jednym językiem — dopiero wówczas tym samym językiem może zacząć mówić komputer oczywiście o wiele szybciej i precyzyjnie.

Porządek decyduje

Tak ujęte zadanie uporządkowania organizacji uważać można za równoznaczne z — inaczej wprawdzie sformułowanymi — celami uchwały II Plenum. Usprawnienia procesów technologicznych i znacznego podniesienia ich efektywności nie można bowiem wyobrazić sobie bez tego samego warunku wstępnego, jakim musi być w pełni sprawna organizacja i stanowiąca jej odbicie sprawozdawczość fabryczna.

Tymczasem badania stanu organizacji wewnętrznej wielu i to bardzo poważnych zakładów produkcyjnych dowodzą, że mamy wprawdzie rozbudowany system dokumentów pierwotnych, ale że są one z reguły niedokładnie i niestarannie wypełniane, a ich spływ jest nierytmiczny i opóźniony. Nawet często przy produkcji, której stawiamy najwyższe wymagania, technologia wykonywana nie pokrywa się z technologią pisaną. Jest to m. in. wynikiem oderwania biur technologicznych od planowania produkcji.

Szczególnie zaś niekorzystnym zjawiskiem jest brak integracji planowania operacyjnego, przygotowania produkcji i końcowego wytwórstwa.

Na ten obraz stanu organizacyjnego niektórych zakładów produkcyjnych zwracamy uwagę by przypomnieć, że warunkiem szerszego wprowadzenia maszyn matematycznych i elektronicznej techniki obliczeniowej jest uprzednie gruntowne uporządkowanie organizacji i sprawozdawczości w zakładach. Dopiero dalszym (choć równoległym w tym samym czasie) elementem programu rozwoju ETO w Polsce powinno być rozszerzanie kadry analityków i programistów tego systemu i szkolenie kierowniczej kadry przedsiębiorstw.

Komputery będą mówić po polsku również biele jak po angielsku czy rosyjsku. Ale maszynę matematyczną, podobnie zresztą jak każdą inną skomplikowaną maszynę, można ustawić tylko na właściwym dla niej trwałym fundamencie. Dla komputera fundamentem jest porządek organizacyjny.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

Kalendarz jest nieubłagany, jeszcze trochę a zostanie już tylko jeden kwartał dzielący nas od powitania nowego roku. Kwartał — z praktyki dobrze wiadomo — najtrudniejszy w go spodarce. Bo to i trzeba nadgonić wszystkie „niedoróbki” i przychodzi okres różnych szczytów, w przewozach i energetyce. Słowem jest to kwartał ostatecznych obrachunków.

Jeśli w ciągu roku można było jeszcze coś ukryć, przesunąć wytarzanie na później, to teraz już tylko — albo — albo! Nie jest to praktyka najlepsza, ale niestety... praktykowana.

Co gorsza, w tym roku skala tego zjawiska jest spora. W niektórych dziedzinach gospodarki, w niektórych zakładach „spychotechnika” na czwartym kwartale przybrała spore rozmiary. Rzecz oczywiście nie w samej realizacji globalnych planów. Dotychczasowy przebieg prac bowiem, jak to wynika zresztą z informacji napływających z różnych działów produkcji jest w makroskali niewątpliwie zadowalający. Weźmy przemysł. W ciągu siedmiu miesięcy produkcja w Polsce była wyższa o 1,9 proc. niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Większość resortów przemysłowych przekroczyła w tym czasie założone w planie zadania. Ale — nie ukrywajmy są różne „ale”.

WINOWAJCY NA PLAN

Dużo przedsiębiorstw ukrytych za wielkimi wskaźnikami jak się okazuje nie wykonało w pełni swoich planów wytwórczych. Dużo również artykułów wykonano w ilościach mniejszych niż przewidywały założenia. Opóźnienia te wywołały określone reperkusje. Np. w działalności inwestycyjnej. Mimo uchwały II Plenum KC PZPR nie zanotowano na tym odcinku oczekiwanej poprawy. Opóźnienia te wystąpiły w różnych dziedzinach gospodarki, ale w największym stopniu w energetyce i w przemyśle spożywczym. W przypadku energetyki m. in. z winy dostaw maszyn i urządzeń do wyposażenia nowych obiektów prądo-

Ukazała się przed IV Kongresem ZBoWiD, stanowiąc jakoby wprowadzenie do dyskusji na tym ważnym spotkaniu polskich kombatanów.

„Zbowidowcy” (tradycje i zadania) — praca zbiorowa wydana przez wydawnictwo ZG ZBoWiD oraz „Książkę i Wiedzę” — to kompendium wiedzy o tej organizacji, przypomnienie tych wszystkich momentów naszej historii, których tradycje stały się fundamentem istnienia i działalności Związku.

— Blisko 500 stronicowy tom otwiera artykuł Mieczysława Mocza, „Przed IV Kongresem ZBoWiD”, stanowiący podsumowanie dotychczasowego dorobku Związku, zarówno w pracy wewnątrz Związku, jak i na forum krajowym oraz wytyczający cele i zadania organizacji.

Przed metą

Rzecz o jednym kwartale

twórczych. Zakłady przemysłu maszynowego skarżą się jednak z kolei na różne niezadawalające dostawy surowców i podzespołów z hutnictwa i... z innych fabryk tegoż przemysłu maszynowego. Siatka powiązań i zależności jest tu obszerna i bardzo skomplikowana. Ale nasuwa jeden generalny wniosek. Nie ma nieważnych i drobnych spraw gospodarczych. One bo wiesz zawsze decydują o dużych problemach i każda załoga, która nie wykonuje swoich zadań — w sensie ilości i asortymentu — musi być świadoma następstw gospodarczych takiego postępowania.

W tych też zakładach trzeba szybko opracować skuteczne środki zaradcze. To jest priorytetowe zadanie właśnie na ten najtrudniejszy IV kwartał roku.

RYNEK I EKSPORT

Braki asortymentowe odbiły się także na dwóch kluczowych zagadnieniach ekonomicznych: na rynku i eksporcie. Choć eksport w tym roku wzrósł jak dotychczas o 12,4 proc., w porównaniu z 1968 r., to jednak i geografia i struktura pozostawiają wiele do życzenia. Przede wszystkim przemysł maszynowy nie wykonuje w pełni zamówień central handlu zagranicznego.

Podobnie w przypadku rynku. Plany dostaw w sensie wartościowym są wykonywane, ale często w niezgodzie z ustalonym asortymentem. Są motocykle ponad plan, ale za to dano mniej lodówek czy kuchenek gazowych. Jest więc cej artykułów przemysłu lekkiego, ale z tegoż przemysłu brakuje, bo dostawy są niższe od ustalonych z handlem, trykotaż, niektórych rodzajów obuwia skózanego, koszul damskich z jedwabiu i stilonu.

Troszkę w tym wszystkim z huśtawki. W sprawach rynku

wych słusznie to nas denerwuje. W przypadku dostaw innych stycyjnych, o których wspominałem, przynosi o wiele większe i długookresowe straty.

CZAS NA WNIOSKI

Na obecną sytuację gospodarczą w kraju wpływają również skutki strat w rolnictwie wynikłe z suszy, wpływa trudna sytuacja w transporcie, gdzie przede wszystkim kolej od miesięcy nie wykonuje planów przewozowych oraz w energetyce, gdzie rysuje się deficyt mocy. A przecież zarówno energetyka jak i transport są dopiero przed szczytem jesienno-zimowym.

Wszystko to zmusza do wyrażenia poprawy pracy głównie tych uczestników procesów gospodarczych, którzy stykają się z odcinkami, gdzie wystąpiły trudności, załogami, a nade wszystko wspomniane asortymentowe braki.

Czwarty kwartał musi więc upłynąć pod znakiem wzmożonej dyscypliny produkcyjnej i ekonomicznej. Dyscypliny w zatrudnieniu, w realizacji umów kooperacyjnych i eksportowych, w kontaktach z koleją, dyscypliny mającej na celu oszczędności energii elektrycznej itp.

W sumie — szereg ważnych problemów wymagających na tychmiast bardzo szybkiego rozwiązania tak by można mówić na koniec roku o pełnym i dobrym zrealizowaniu zadań 1969 r. Niewątpliwie ten rok co wynika już z dotychczasowej realizacji zadań, przyniesie nam duży wzrost produkcji i kolejny etap rozwoju całej gospodarki. Ale zamknijmy się on jeszcze lepszymi rezultatami jeśli również usunie się różne istotne mankamenty, kryjące się za tymi ogólnie pozytywnymi wskaźnikami. Tegoroczny czwarty kwartał, jak widać będzie bardzo odpowiedzialnym okresem.

ANDRZEJ HETMANEK

TELEWIZJA

Powroty i oczekiwania

Okres wielkich wakacji mamy poza sobą, ale nie w telewizji. Tu początek sezonu zapowiada się na październik. Dopiero na ten miesiąc naznaczono początek sezonu, w którym ważne i atrakcyjne programy pojawiać się mają w czasie najbardziej dogodnym dla widzów: między godzinami 18 a 22.

Tymczasem zaś można zauważyć na małym ekranie powolne powroty programów przedwakacyjnych. Dzieci po trzech miesiącach doczekały się wreszcie powrotu popularnego „Zwierzynka” z jego jakże potrzebną popularyzacją umiłowania przyrody. Jest znowu „Ekran z bratkiem” — tym razem z nowym filmem („0:1 do przerwy” Stanisława Jedrki, według powieści Adama Bohdaja). Ten ostatni zapowiadany jest jako najlepszy polski film seryjny (7 odcinków) dla dzieci i młodzieży, czego po pierwszym odcinku nie wazyłbym się jednak potwierdzić, przede wszystkim ze względu na „Czterech pancernych i psa”.

Notujemy także powroty innych stałych programów, jak na przykład „Giełdy piosenek”. Ale ten powrót nie bardzo się udal. Godne zauważenia było zaledwie wmontowanie do czołówki zapowiadającej program nowszych niż dawniej fragmentów piosenek. Reszta powinna być milczeniem... A mimo to trzy z sześciu przedstawionych piosenek wyjdą przecież z tej próby zwycięsko, zyskując najwięcej głosów. Jak w przysłowiu o tym, że na bezrybiu i rak ryba.

Długo natomiast nie powraca Teatr TV. Wszyszczy się za nim stęsknili, bo to co zazwyczaj wypełnia jego miejsce — a więc telewizyjny festiwal teatrów dramatycznych, był w tym roku zaledwie namiastką zamierzeń. Nie był to w tym roku przegląd sztuk granicznych na scenach polskich, ani też przegląd najlepszych sztuk sezonu.

W tym roku wystąpiły w owym festiwalu tylko te teatry, które akurat miały w swoim repertuarze takie sztuki, jakim wejścia na antenę telewizyjną nikt nie bronil. Bo nagle okazało się, że więcej niż dawniej teatrów odmówiło udziału w festiwalu, w obawie przed odcinięciem w ten sposób publiczności z ich sal. Najwięcej trudności sprawili ponoć autorzy (czasami ich spadokobiercy), nie udzielając pozwoleń, by ich sztuki grać w telewizji, co miałoby zagrażać w rozpowszechnianiu tych sztuk w innych teatrach.

Tedy na małym ekranie festiwal ograniczył się do zaprezentowania kilku zaledwie teatrów z repertuaru prawie wyłącznie klasycznego. I jeśli podczas festiwalu otrzymywaliśmy także tak interesujące reżysersko spektakle, jak poniedziałkowy dramat Williama Szekspira „Henryk IV” (Teatr Współczesny w Szczecinie), to były to jednak wyjątki.

Trudno więc w tym roku mówić o festiwalu teatrów dramatycznych. Było to raczej wypełnienie luki, jaką na czas wakacji pozostawił po sobie Teatr TV. I w ten sposób prawie każdego tygodnia (łącznie z powtórkami spektakli telewizyjnych) udało się zapewnić choćby jedną sztukę tygodniowo.

Nie zabrakło więc spektakli teatralnych w ogóle, ale przecież prawie nie było takich, jakich oczekujemy najbardziej — o tematyce współczesnej.

Problemy współczesne pozostawia się w tv przeważnie tylko publicystyce. Dobrym przykładem takiej publicystyki był katowicki program „Stal na wagę złota”. Produkcję rocznicą prawie 11 milionów ton stali. To już dużo, ale jednocześnie dotkliwie odczuwa się braki stali, zwłaszcza szlachetnej, wysoko wartościowej; poza tym stal dociera do fabryk nierównomiernie i z opóźnieniem. Przedstawiciele hutnictwa widzą — jak mówili — przyczynę tego w niedoinwestowaniu hut. To prawda, ale tylko częściowa, jak mogliśmy się przekonać, zwłaszcza z faktów przytaczanych przez prowadzącą program Aleksandrę Jarosz. Bo jej rozmówcy skłonni byli uważać, że oni pracują dobrze, zaś fabryki potrzebujące stali mają wymagania jakoby nie do spełnienia i same są winne temu, że otrzymują dostawy z opóźnieniem czyli: „My mamy trudności i je przezwyciężamy” — jak powiedział jeden z rozmówców; a winny jest... „kolega”?

Na szczęście ten argument nie ostał się jako końcowy wniosek tego rzetelnie przygotowanego programu. Prowadząca go nie dała się zbyć każdą odpowiedzią. I może jednak przekonała swoich rozmówców, że sami też mogą coś poprawić już teraz, w dotychczasowych warunkach...

Piszę o tym programie szerzej, bo zbyt często (w życiu i tv) zdarza się obarczanie winą za niedostatki wyłącznie innych. A można — jak widzieliśmy — (i trzeba) tego unikać, jeśli tylko „druga strona” rzetelnie przygotowuje się do rozmowy, czego autorem telewizyjnym należałoby życzyć na stałe.

ZASTĘPCA

JAN WYDERKOWSKI-GRAB
PO WRZEŚNIU
BYŁ LIPIEC

W nocy maszerowały przez las kolumny wojska różnych rodzajów. Dowiedzieliśmy się, że zdążają ku przeprawie, że będą usiłowały przebieść do Warszawy. Dołączam do jednej z nich wraz z setką moich żołnierzy. Z różnych kierunków dochodzą nas odgłosy karabinowych wystrzałów. Ubezpieczenia boczne starają się nie dopuścić nieprzyjaciela do maszerującego wojska.

Przed świtem dalszy marsz został wstrzymany przez silny ogień artylerii. W kolumnie powstało zamieszanie a moi chłopcy... nagle gdzieś zniknęli. Znowu zostałem dowódcą bez wojska.

Na skraju lasu zrobiło się zupełnie widno. Zobaczyłem luzaka prowadzącego dwa konie za uźdy.

— Za tą wioską przed nami — ulan, zapytany pokazuje ręką przed siebie — znajduje się przeprawa. Zdrzemnąłem się na małą chwilkę, a kiedy otworzyłem oczy — szwadron już nie było. Muszę do niego dołączyć. Jeżeli panu porucznikowi droga wypada w tamtym kierunku, niech pan weźmie jednego konia. We dwójkę będziemy się czuć lepiej.

Wsiadamy na konie i klusem zdążamy ku wiosce. Jesteśmy już niedaleko, gdy nagle słyszymy szum samolotu. Znowu te przekłete sztuczki! Popędzam ostrogami konia wpadamy w galop. Szybciej! Samolot przeleciał z przeraźliwym hałasem, tuż nad naszymi głowami. Seria jego karabinu była na szczęście niecelna. Ale na dom, do którego właśnie się zbliżyliśmy spadła bomba. Podmucha przewrócił mnie wraz z koniem na ziemię. Zrywam się momentalnie na nogi, chwytam konia za uźdy i kryjemy się pod drzewami pobliskiego parku.

— 23 —

Przeprawa, do której zdążaliśmy, została przez lotnictwo nieprzyjacielskie zniszczona. I znowu nie wiem, co robić dalej. Tymczasem zebrało się przy mnie kilkunastu żołnierzy. Z niepokojem pytały, co robić. Żebyśmy ja to wiedział? Jestem jak oni zdany na własną głowę.

— Panie poruczniku — żali się jeden z chłopców — gdzie to nasze lotnictwo, gdzie nasze czołgi?

Co miałem im rzec? To samo pytanie mogłem postawić swoim przełożonym. Kto wie, czy potrafiliby na nie odpowiedzieć.

— Mówili nam, że jesteśmy silni, zważyli i gotowi = dodaje inny. — Jeżeli to prawda, to co to wszystko ma znaczyć?

— A ja myślę, że nas zdradzano — rezonuje inny. — Panie poruczniku, niech pan nam powie: czym się to wszystko skończy?

Cała, misternie szyta, propaganda o mocarstwie Polski wzięła nagle w łeb. Spotkanie z rzeczywistością sprawiło, że inaczej odnosiliśmy się teraz do bajeczek, jakimi nas dotychczas karmiono. Ale bez względu na przyczyny takiego stanu rzeczy, w tej chwili istotne było jedno:

— Jesteśmy żołnierzami, składaliśmy przysięgę = powiedziałem. — Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie więc naszym obowiązkiem jest walczyć do końca.

— Panie poruczniku, czy pan nie widzi, co się wokół nas dzieje? Czy my, kilku uzbrojonych zaledwie w karabiny ludzi, mający po kilka naboju, możemy coś zwojować?

— Możemy. Wojna jeszcze się nie skończyła = przekonuje ich — nie wszystko jeszcze stracone. Może nie jest tak źle, jak się nam wydaje. Przede wszystkim powinniśmy dołączyć do jakiegś jednolici.

Zgodziłem się, choć bez wielkiego entuzjazmu. Pod wieczór, po dłuższym wypoczynku, ruszamy na poszukiwanie naszych wojsk. Napotykamy głównie jednostki rozbite, a do takich nie bardzo chcemy dołączać. Wreszcie, po jakiejś godzinie marszu, spotykamy baterię artylerii ciężkiej z Poznania. Posuwa się we wzorowym porządku. Dowodzi nią znany mi z widzenia oficer.

— 24 —

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy

Niepowodzenia polskich zawodników

Dokończenie ze str. 1

mistrzostwach. Z prawdziwym oburzeniem sportowców wszystkich krajów, uczestniczących w atenskich zawodach, spotkała się decyzja podjęta przez drużynę NRF. Lekkoatleci NRF mają odliczyć z Aten najbliższym samolotem. Incydent ten na samym wstępie zakłócił atmosferę IX Mistrzostw Europy.

Pierwszą konkurencją Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy były eliminacje 400 m ppł. Z reprezentantów Polski w finałowej ósemce znaleźli się Weinstand i Kulczycki. Odpadł natomiast Serafin.

Pierwsze medalistki IX Mistrzostw Europy wyłoniono w

pnichciu kulą. Znakomicie spisała się reprezentantka ZSRR, Nadieżda Czyżowa. Nie tylko zdobyła ona złoty medal, ale rezultatem 20,43 ustanowiła rekord świata. Z największym zainteresowaniem obserwowaliśmy na start naszych 400-metrowców, którzy we wtorek brali udział w przedbiegach. Badański, Grędziński i Werner spisali się dobrze i ich szanse finałowe są duże. Badański zajął pewnie pierwsze miejsce w swym przedbiegu z czasem 46,9, wyprzedzając Trachello (Włochy) — 47,0 i Sawczuka (ZSRR) — 47,3. Grędziński osiągnął najlepszy czas w eliminacjach — 46,6.

Nieźle wypadli także płotkarze. Do finału zakwalifikowało się 2 Polaków — Weinstand z czasem 51,8, zajmując w swej serii drugie miejsce oraz Kulczycki, który chociaż w przedbiegu był trzeci, ale osiągnął czas 51,4, dający mu miejsce w finale.

Przez eliminację przeszli pomysłnie nasze zawodniczki w biegu na 400 m Hryniewicka i Skowrońska, kwalifikując się do półfinałów. Polki mają jednak nie-
wielkie szanse, bo ta konkurencja jest świetnie obsadzona. Skowrońska osiągnęła 55,6 a Hryniewicka — 55,4.

Do półfinałów weszły także dwie nasze sprinterki na 100 m: Jedrejka, która w swym przedbiegu uzyskała 12,1 (trzecie miejsce), oraz Sarna — 12,0 (także trzecie miejsce).

W eliminacjach rzutu dyskiem mężczyźni szósty wynik dnia uzyskał Piatkowski — 56,70. Najlepszy rezultat osiągnął Losch (NRD).

Pierwszy dzień mistrzostw Europy w Atenach przyniósł wielkie rozczarowanie naszym sprinterom. Typowany przez wielu do złotego medalu reprezentant Polski — Zenon Nowosz — nie wszedł niestety do finału. W przedbiegach odpadł drugi nasz reprezentant Cuch.

Trójskok, zakończył się naszym niepowodzeniem. Jedyny polski zawodnik Lasocki osiągnął 16 m i nie wszedł do finału. Na 800 m kobiet Zofia Kolakowska zajęła w przedbiegu dopiero 5 miejsce.

W skoku wwyż kobiet startowały Berezowska i Konowska. Niestety, nie udało im się zakwalifikować do finału. Polki przeszły wysokość 171. Podczas gdy 10 zawodniczek pokonało wysokość 174. Nie powiodło się też Łęgowskiej, która startowała na 10 tys. metrów. Polak zajął dalekie miejsce.

Tak więc bilans pierwszego dnia jest więcej niż skromny. Największe rozczarowanie, to Nowosz w biegu na 100 m. Wielu fachowców typowało Polaka do złotego medalu.

W chodzie na 20 km pierwsze miejsce zajął Nihil z W. Brytanii, z czasem 1:30,49.

W biegu na 10 km najlepszy wynik uzyskał Haase z NRD. (o-b)

Piłka nożna

Olimpia gra

z Górnikiem Wałbrzych

Już dzisiaj odbędzie się dwujęzyzna kolejka spotkań mistrzowskich II ligi piłkarskiej. Jedyną przedstawieli Poznania w tej klasie rozgrywek Olimpia, rozegra mecz z Górnikiem Wałbrzych na stadionie w Gołębiniu. Początek tego niewątpliwie interesującego meczu, o godz. 16. Drużyna Olimpii, która w dzisiejszym meczu prowadzi trenera S. W. Chodźkę wystąpi w swoim najsilniejszym składzie. Wszystko wskazuje na to, że w bramce znowu grać będzie Drewniak, który nie brał udziału w meczu z ŁKS-em w Łodzi. Górnik Wałbrzych zajmuje co prawda wyższą pozycję w tabeli niż Olimpia, ale pokonanie tego zespołu leży w granicach możliwości drużyny poznańskiej.

Ponadto w II lidze grają: Arkonian — MKKS, Garbarnia — Stal, Motor — Śląsk, ROW — ŁKS, Unia Tarnów — Hutnik, Unia Racibórz — Urania, Wiśniowicz — Zawisza. (s)

Ryszard Mankiewicz

startował w Jugosławii

W miejscowości Preluka pod Rieką odbył się wyścig motocyklowy o „Grand Prix” Adriatyku. Wśród najlepszych motocyklistów 17 krajów znaleźli się również zawodnicy poznańscy Ryszard Mankiewicz. Spisał się on doskonale zajmując w bardzo licznej osadzonej klasie 125 cm trzecie miejsce. Pierwszy w tej klasie był Braun (NRF) na „Suzuki”, który na dystansie 102 km uzyskał czas 49,40,6 (przeciętna szybkość 123,1 km/godz.). Na drugim miejscu uplasował się Simmonds (W. Brytania) na „Kawasaki” — 49,50,2 (122,7 km/godz.). R. Mankiewicz (MZ) uzyskał czas 50,11,36 i przeciętną szybkość 121,9 km/godz.

Wyścig w Jugosławii był ostatnią eliminacją motocyklowych mistrzostw świata. Ostatecznie najlepszym w klasie 125 cm okazał się Simmonds, zaś tytuł wicemistrza zdobył Braun. (s)

Międzynarodowe imprezy z okazji 50-lecia poznańskiego AZS-u

Od dzisiaj do niedzieli włącznie odbywać się będą w Poznaniu międzynarodowe imprezy z okazji 50-lecia poznańskiego AZS-u. Są one organizowane z okazji 50-lecia poznańskiego AZS-u.

W imprezach akademickich startować będzie oprócz całej czołówki krajowej zrzeszenia AZS, 351 zawodników i zawodniczek z różnych stron Europy. Swych przedstawieli przysyła do Poznania uniwersytety z Charkowa, Leningradu, Budapesztu, Belgradu, Halle, Politechnika z Brasov (Rumunia), Akademik Sofia, Politechnika z Tallina oraz TSC Berlin.

Tylko w turnieju koszykówki, który rozgrywany będzie w sali przy ul. Młyńskiej, startować będzie 11 zespołów. Oprócz drużyn zagranicznych wystąpią tam zespoły AZS-ów z Torunia, Warszawy, Lublina i Poznania. W turnieju koszykówki męskiej oprócz drużyn Politechniki Brasov i TSC Berlin zobaczymy jeszcze AZS-y z Warszawy, Lublina, Torunia i Poznania. Walki koszykarzy odbędą się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Piłkarze ręczni grać będą na boisku asfaltowym przy ul. Pułaskiego, zaś tenisiści na kortach przy ul. Noskowskiego. Swoją przyjazd do Poznania zapowiedział 32 tenisistów i tenisistek ze wszystkich stron kraju.

Zawody lekkoatletyczne odbędą się 17 i 18 bm. na stadionie przy ul. Pułaskiego (początek o godz. 16), natomiast 19 na tym samym stadionie zorganizowany zostanie

Międzynarodowe imprezy z okazji 50-lecia poznańskiego AZS-u

Od dzisiaj do niedzieli włącznie odbywać się będą w Poznaniu międzynarodowe imprezy z okazji 50-lecia poznańskiego AZS-u.

W imprezach akademickich startować będzie oprócz całej czołówki krajowej zrzeszenia AZS, 351 zawodników i zawodniczek z różnych stron Europy. Swych przedstawieli przysyła do Poznania uniwersytety z Charkowa, Leningradu, Budapesztu, Belgradu, Halle, Politechnika z Brasov (Rumunia), Akademik Sofia, Politechnika z Tallina oraz TSC Berlin.

Tylko w turnieju koszykówki, który rozgrywany będzie w sali przy ul. Młyńskiej, startować będzie 11 zespołów. Oprócz drużyn zagranicznych wystąpią tam zespoły AZS-ów z Torunia, Warszawy, Lublina i Poznania. W turnieju koszykówki męskiej oprócz drużyn Politechniki Brasov i TSC Berlin zobaczymy jeszcze AZS-y z Warszawy, Lublina, Torunia i Poznania. Walki koszykarzy odbędą się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Piłkarze ręczni grać będą na boisku asfaltowym przy ul. Pułaskiego, zaś tenisiści na kortach przy ul. Noskowskiego. Swoją przyjazd do Poznania zapowiedział 32 tenisistów i tenisistek ze wszystkich stron kraju.

Zawody lekkoatletyczne odbędą się 17 i 18 bm. na stadionie przy ul. Pułaskiego (początek o godz. 16), natomiast 19 na tym samym stadionie zorganizowany zostanie

W dniu 14 września 1969 roku zmarł inż. WŁADYSŁAW SOŁTYSIK

W osobie Zmarłego utraciliśmy serdecznego i oddanego przyjaciela.

Pogrzeźni w smutku NAJBLIŻSI KOLEDZY

W dniu 13 września 1969 r. zmarł WOJCIECH KROBSKI

były długoletni pracownik Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, którego z żalem żegnamy.

Rodzinie Zmarłego składamy WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA.

Pogrzeź odbędzie się dnia 17 września 1969 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY ZAŁOGA Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu.

W dniu 15 września 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, szwagier, brat i wujek, śp.

TOMASZ NAPIERAŁA

Pogrzeź odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Strapiona ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Krauthofera 3 m. 6. 9381g

W dniu 15 września 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WOJCIECH OKONIEWSKI

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcy i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeź odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, 9401g

MHD ELDOM

ZAPRASZAMY na pokazy obsługi i użytkowania SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO

POŁĄCZONE Z DEGUSTACJĄ.

Pokazy odbywać się będą

w poniedziałki w godz. od 14—17,

oraz w środy i piątki od 10—13

W SKLEPIE

MHD - ARTYKUŁAMI

GOSP. DOMOWEGO i CHEMICZNYMI

w Poznaniu, ul. Świt 34/36

POKAZY ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ do 15. X. 1969 r.

MHD

Srebro-złom

oraz

srebro przemysłowe

KUPUJA SKLEPY

„Ars Christiana”

◆ Poznań — ul. Wrocławska 10

◆ Kalisz — ul. Kanonicka 1

◆ Gniezno — ul. Mł. Gwardii 1

◆ Kościan — Rynek 10

◆ Piła — ul. 1 Maja 1.

K6331

Sprzedam Syrenę nową.

Dworkowa 16 m. 1 (So-

ława). 7837g

LoKale

Pokój 1 lub 2-osobowy

dla studenta z wygodami

poszukuje. Wiadomość —

Poznań, Piekary 25, punkt

Toto-Lotka. 9030g

Pani pracująca z dzie-

ciem, poszukuje pokoju

u samotnej pani. Warun-

ki do omówienia. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 8835g.

Ucznia szkolnego młod-

szego zakwateruje. Mo-

stowa 14 m. 8. 8601g

Grunwaldzka 19 M-3 pokój

z kuchnią, balkon, c. o.

spółdzielcze, zamienie na

połtora lub 2 małe poko-

je z kuchnią, piec, na

Wildzie, samodzielne. Of-

erty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 7869g.

Przyjmę dwóch uczniów

na pokój. Adres wskaże

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 7874g.

Uwaga, renciści! Zmie-

nić pokój z kuchnią i za-

biórka w nowym budow-

nictwie, c. o., wygodny

kwaterek, w Wa-

growcu, miejscowość wy-

poczynkowa, na pokój w

Poznaniu, lub okolicy.

Oferty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 7908g.

1 pokój, kuchnia, przed-

pokój, samodzielne, śród-

miasto Szczecina, zamie-

nić na mieszkanie podob-

ne w Poznaniu. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 7909g.

I lubo! Pokój z kuchnią,

zamienie na podobne w

Poznaniu. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

7922g.

Młode małżeństwo z dzie-

ciem, poszukuje pokoju

u samotnej pani. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 7926g.

Kupię wyłączone kawaler-

ke, do II ptr. lub zamie-

nić na pokój z kuch-

nią. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 7935g.

UWAGA!

ZAOPATRZENIOWCY I PRZEDSTAWICIELE

ZAINTERESOWANYCH PIONÓW PRODUKCYJNYCH

III POZNAŃSKĄ GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

ORGANIZUJE

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości

w Poznaniu

w dniach 22—26 września 1969 roku — godzina 9—16

w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

przy ul. Marchlewskiego 108/112 (wejście od ul. Niezłomnych)

przy współudziale

— Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Drobnej Wytwórczości

w Bydgoszczy, Kielcach, Lublinie, Opolu, Rzeszowie,

Szczecinie i Wrocławiu,

— Oddziałów BOMIS w Warszawie, Katowicach, Krako-

wie i Gdańsku,

— oraz innych przedsiębiorstw wyspecjalizowanych.

Na Giełdzie oferowany będzie duży wybór materiałów

i surowców, maszyn i urządzeń oraz odpadów poproduk-

cyjnych ze wszystkich gałęzi przemysłu (z wyjątkiem

gałęzi 04)

SZYBKA I SPRAWNA OBSŁUGA — ZAPEWNIOMA

Niniejszym zawiadomieniem serdecznie zapraszają do od-

wiedzenia Giełdy przedstawiciele wszystkich przedsię-

biorstw produkcyjnych pionu centralnego, terenowego. Spół-

dzielczości Pracy i Inwalidzkiej. Rzemieślniczej Spółdzielni

Zaopatrzenia i Zbytu oraz Przemysłu Prywatnego

ORGANIZATORZY

K6810

Nieruchomości

Obiekt ogrodniczo-rez-

ny, 4 ha, dom, szklarnie, bu-

dynki gospodarcze, blisko

Poznania sprzedam. Of-

erty „Prasa”, Grunwaldzka

19 dla 7831g.

Sieraków Wlkp., 36 morg

ziemi, dom i parcele, ta-

nio sprzedam. Wójcicka,

Poznań, ul. Dzierżyńskiego

102 m. 4. 7963g

Sprzedam domek jedno-

rodzinny 3 pokoje z ku-

chnią, przy granicy Po-

znania, Baranowo, ulica

Wiosenna 31. 7965g

Z powodu starości i braku

spadkobierców, sprze-

dam gospodarstwo 9,30

ha, w tym: 1,5 ha lasu i

1,18 ha łąki. Zabudowa-

nia w dobrym stanie, z

inwentarzem lub bez. Ce-

na według umowy. Jan

Jankowiak, Rofowo, pocz

ta Kakolewa k. Opalenicy,

powiat Nowy Tomysl.

559g

Kupię działkę 1 ha, z pra-

wem zabudowy, w okoli-

cy Poznania. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 9286g.

Wypożyczam zagraniczne

suknie ślubne, kolorowe,

wieczorowe, nakrycia do

chrztu. Szewska 20. 8377g

Matrymonialne

Czterdziestopięcioletni —

pozna pania w celu ma-

trymonialnym. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 9009g.

Zegnam Go ze smutkiem —

składamy WYRAZY SERDECZNEGO

WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie

GRONO NAUCZYCIELSKIE I MŁODZIEŻ

KOMITET RODZICIELSKI I OPIEKUNCY

PRACOWNICY

ADMINISTRACYJNO - GOSPODARCZY

Pogrzeź odbędzie się w środę, dnia 17 bm.

o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

9305g

W dniu 13 września 1969 r. zmarł długoletni kie-

rownik Szkoły Podstawowej w Ostrorogu

WŁADYSŁAW SZYMAŃSKI

zasłużony wychowawca kilku pokoleń młodzie-

ży szkolnej, ofiarny działacz pedagogiczny

i społeczny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim

TEATR

POLSKI — g. 19 „Gwaltu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekła mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Lunatycka” (występ Opery z Genuli); OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „Matka” i „Szalona lokomotywa”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 14, 18 „Popioły” (pol. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Milion lat przed naszą erą”; CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Katastrofa” (pol. 16 l.); g. 20.30 „Polowanie na muchy” (pol. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Eroica” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 16.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); g. 19.30 „Czerwone berety” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Skapani w ogniu” (pol. 14 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 17, 19 „Francja naprzód” (franc. 11 l.); MINIATURA — g. 15.30, 18.30, 19.30 „Zemsta” (pol. 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.); OSIEDLE — g. 17.30, 20 „Kolekcjoner” (ang. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Elza afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.); g. 20 „Tom Jones” (ang. 16 l.); PALACOWE — g. 12, 15, 17.30, 20 „Sasiedzi” (pol. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sida” (ang.-kanad. 16 l.); RUSALKI (Szwarczyk) — g. 17, 19.30 „Zab za zab” (duński 18 l.); SCALA — g. 16, 18 „Winnietou” (III s. Jug.); g. 20 „Kapryśne lato” (czeski 16 l.); TECZA — g. 17.30 „Wolne miasto” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Uczta Baltazara” (pol. 14 l.); WARTA — g. 12.30, 15 „Chwila wspomnień rok 1956-60” (pol. 7 l.); g. 10, 17.30, 20 „Mąż swojej żony” (pol. 12 l.); WZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 15, 17, 19.15 „Zakochana wiedźma” (włoski 18 l.); WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Tango dla niedźwiedzia” (czeski 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Londyn 1969”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, Oddział Neurologiczny, ul. Grobla 26, tel. 594-68.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne: tel. 99; nagłe zachorowania w domu: tel. 666-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie: tel. 637-35; podstacje ul. Kornicka 8 i Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacje w Luboniu — tel. 66 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne — ul. Kornicka 8 i ul. 707-19 — cała doba; chirurgiczne — ul. Kasprzaka 18 tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatry — g. 8-22.
Anteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53 (Starecka 72) (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21: w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,2 MHz (do g. 17); 7.20 „Czas i ludzie” — o problemach ZBoWiD-u; 7.35-15.05 „Przebieg konserwacji”; 15.05 „Gdzie na dla dziewcząt i chłopców”; 15.55 Transm. lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Atenach; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Reklamowy koncert życzeń”; 19.30 Koncert Chopinowski — St. Szpiński; 20.25 Kompozytorzy śpiewali; 20.47 Kronika sportowa; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowa o wychowaniu rodzinnym; 21.30 Aud. poetycka — A to Polska własnie; 22 Koncert Chóru PR; 22.20 Z transkrypcji ork. L. Stokowskiego; 22.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.45 Kwartet Gary Burtona; 23.10 Tańcem do północy; 0.10 Program nocny z Wrocławia.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Jakie są opyny z Kormoranem”; 9.35 „J. Krajewski”; 8.50 Tańce kaszubskie; 9.50 Popularna muzyka polska; 9.35 „Zielone sygnały” — nowoczesne radio; 10.30 Skoczne rytmy; 11.25 Zespół Kłanistów St. Macieja; 12.30 Skoczne rytmy; 13.25 Utwory kompozytorów z kręgu brych gospodarzy; 13.15 Koncert muzyki operetkowej; 13.40 „Mistrz

Dla integracji badań naukowych

Zmiany organizacyjne na WSE

Realizując ustawę o szkolnictwie wyższym, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu wprowadziła w pełni i pierwszą spośród miejscowych uczelni, zmiany w strukturze organizacyjnej. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego powołano w WSE Wydziały: Ekonomiki Produkcji i Handlowo-Towaroznawczy oraz działające w ich ramach instytuty.

Jak nas poinformował rektor WSE doc. dr. Ryszard Domański powstały: Instytut Ekonomii Politycznej, Instytut Ekonomiki Produkcji, Instytut Planowania i Ekonomiki Regionu, Instytut Statystyki i Ekonometrii, Instytut Finansów i Rachunkowości, Instytut Ekonomiki Obrotu Towarowego i Instytut Towaroznawstwa.

Poza instytutami powołano międzywydziałowe jednostki organizacyjne, a mianowicie: Studia Nauk Politycznych, Pedagogiczne, Wojskowe, Wychowania Fizycznego i Praktycznej Nauki Języków Obcych. Poza tym działa też

Biblioteka Główna, będąca ogólnouczelnianym zakładem o zadaniach naukowych, dydaktycznych i usługowych.

Wprowadzone na uczelni zmiany łączą się z nowymi tendencjami w organizacji nauki i dydaktyki, przyczyniają się do utworzenia większych zespołów zdolnych do wykonywania bardziej ambitnych i skomplikowanych zadań. Winno to też ułatwić integrację badań naukowych, prowadzonych przez poszczególne placówki.

Kierownictwo uczelni spodziewa się też, że nowa struktura organizacyjna przyczyni się do usprawnienia procesów dydaktycznych, gdyż łatwiej będzie w ramach instytutów, które reprezentują poszczególne kierunki studiów, tak rozłożyć program, aby podnieść jakość nauczania i wyeliminować przy poszczególnych przedmiotach powtarzanie.

Kryterium, którym kierowano się przy łączeniu poszczególnych katedr w instytuty było dążenie, by reprezentowały pewne kierunki studiów. Są jednak wyjątki, gdyż np. Instytut Statystyki i Ekonometrii łączy dwa kierunki, a Instytut Ekonomiki Obrotu Towarowego zajmuje się zarówno handlem wewnętrznym, jak i zagranicznym. (b)

INFORMUJEMY

Zarząd Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Pultsku organizuje 27 i 28 września spotkanie byłych podchorążych i kadry instruktorskiej VII Kursu Podchorążych przy 13 pułku piechoty. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Zarządu Oddziału ZBoWiD w Pultsku, Rynek — Ratusz lub na telefon nr 349 wzgl. 294 w godz. od 17-21 w terminie do 20 września br.

Klub Turysty PTTK zaprasza 17 bm. na wycieczkę do „Łasku Dębińskiego i Staroleki”. Zbiórka uczestników na narożniku ulic Dzierżyńskiego i Szczepana o godz. 15.30.

Osiedle dębickie wzbogaci się o pawilony handlowo-usługowe

Tradycją stało się budowanie na nowych osiedlach w pierwszej kolejności domów mieszkalnych, a dopiero znacznie później pawilonów handlowo-usługowych i innych obiektów użyteczności publicznej. Tak było m. in. na osiedlach grunwaldzkich. Nieco lepiej przedstawia się ta sprawa na wznoszonym osiedlu Rataje.

Mieszkańcy osiedla dębickiego, co zwłaszcza domów mieszkalnych budowanych ostatnio, nadal jednak odczuwają brak sklepów i usług. Toteż

Czyn społeczny młodych przyrodników

Szkolne Koła Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu i województwie podjęły w tym roku szereg cennych inicjatyw dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej. Zobowiązały się one wykonać czynny społeczny wkład 1 mln zł.

Koordynację nad realizacją tych prac przejął Okręgowy Ośrodek Metodyczny, Sekcja Biologiczna przy współpracy Poznańskiej Telewizji. Wczoraj, w Liceum Ogólnokształcącym nr 3 im. M. Kasprzaka w Poznaniu odbyło się podsumowanie konkursu oraz wręczenie nagród. Konkurs, jak poinformował kierownik Sekcji Biologicznej przy OOM — T. Kornowski przyniósł do bre wyniki. Przy wielu szkołach powstały np. ogródki, w innych wykonano szereg pomocy naukowych do nauki biologii. Uczniowie uporządkowali także niektóre tereny przy-szkolne.

Pierwsze trzy miejsca w konkursie zdobyły szkoły podstawowe: w Borku (pow. gostyński), nr 22 w Poznaniu przy ul. Hangarowej i nr 1 w Szamotułach. Otrzymały one rzutniki, ufundowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. (a)

Śladem wskazań II Plenum

Spółdzielczość porządkuje własne podwórko

W spółdzielniach zrzeszonych w WZSP w Poznaniu trwają prace nad realizacją uchwał II Plenum KC. Dotychczas m. in. opracowano bilans rezerw, ustalono kierunki rozwoju produkcji i zmiany w koncepcjach planu.

W ogólnym planie dla spółdzielczości pracy w Wielkopolsce przewidziano zwiększenie w 1970 r. dotychczasowej produkcji o 5 proc., przy czym 70 proc. wspomnianego przyrostu ma się uzyskać zwiększeniem wydajności pracy.

Dyskusja ujawniła występujące w spółdzielczości pewne trudności, m. in. wynikające stąd, że nie wiadomo jeszcze co i ile będzie wytwarzał przemysł kluczowy. Poza tym nie wiadomo, jak kształtować się będzie zaopatrzenie materiałowe i techniczne. Największym mankamentem jest oczywiście to, że w kraju nie prowadzono w poprzednim okresie dokładnych badań dla ustalenia zapotrzebowania na najważniejsze artykuły rynkowe. Tym samym może dojść w różnych branżach przemysłu do częściowego marnotrawienia surowców na artykuły, które nie będą miały zbytu.

Obecnie trwają prace nad łączeniem spółdzielni i wyprofilowaniem ich produkcji. Na tym tle zrodził się m. in. ciekawy projekt w sprawie poznańskiej Spółdzielni „Metaltraka”, która zajmuje się produkcją wagoników — wywrotek dla kolejek wąskotorowych i innego sprzętu zaopatrzeniowego. Spółdzielnię tę chce przejąć Przedsiębiorstwo Kompleksowej Automatyki „Meramont” i przenieść na produkcję monitorów, czyli ekranów do maszyn matematycznych. Na monitory te istnieje duże zapotrzebowanie, gdyż Polska ma zaopatrywać w nie również kraje RWPG. Warto podkreślić, że spółdzielnia zatrudniała do tej pory około 100 osób, podczas gdy po przejęciu zakładu przez „Meramont” może w niej pracować od 1300 do 1600 osób, głównie kobiet. Kierownictwo WZSP zgodziło się na przekazanie Spółdzielni.

Jak wynika z innych danych, prawdopodobnie w październiku oddany zostanie przy ul. Armii Czerwonej „Dom Usług”, w którym mieszkańcy będą mogli korzystać ze świadczeń różnych placówek spółdzielczych, zlecać wykonywanie różnych prac, czy zasięgać informacji o tych sprawach.

WZSP zorganizuje też w najbliższym czasie w jednym z większych mieszkań na Winogradach i na Osiedlu Jagiellońskim (Rataje) okresowe wystawy, na których zaprezentuje wytwarzane przez spółdzielnie meble i inny sprzęt, służący do wyposażenia izb. Zainteresowani będą mogli zorientować się w spółdzielczej produkcji, zdobyć adresy wytwórców i ewentualnie złożyć zamówienia. (b)

Telefony DONOSZA

Na tramwaj linii „4” stojący na przystanku przy Moście Uniwersyteckim, nalechała z imieniem „4” w związku z czym 14 pasażerów doznało lekkich, a 1 ciężkich obrażeń i doszło do uszkodzenia obwodu wozu. 14 spośród poszkodowanych pasażerów zostało zwolnionych po opatrunku w Przychodni przy ul. Kasprzaka do domów, natomiast 1, który doznał m. in. złamania żebra, przebywał w szpitalu. Przyczyna wypadku było rzekomo to, że w tramwaju linii „9” zawiodła hamulce.

Przy ul. Marchlewskiego, w pobliżu Dworca Autobusowego, zapaliły się w tramwaju linii „6” opory dachowe. Znajdujące się w wozach tramwajowych gaśnie nie działały i pożar ugasiła dopiero ekipa pogotowia technicznego MPK. Wzrost: 20 minutowa przerwa w ruchu.

W Zakładach „Stomil” przy wjazdka wyrwała reke 30-letniemu Stefanowi C. Zmarł w drodze do szpitala. (b)

Za społeczne pieniądze — modernizacja szkół i przedszkoli

Z każdym rokiem rosną efekty świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. W tym roku np. przewiduje się, że na budowę szkół wpłynie o 3,7 mln. zł więcej, niż w roku poprzednim. W tym roku poznaniacy mają przekazać na SFBSII 41 mln. zł.

Do końca sierpnia br. w Poznaniu przekazano blisko 32,5 mln. zł. Stanowi to 77,8 proc. rocznego planu. Dla porównania warto przypomnieć, że w analogicznym okresie 1968 r. przekazano na SFBSII znacznie mniej — 27,8 mln. zł. Na budowę nowych szkół i rozbudowę istniejących przeznaczona jest w tym roku ponad 20 mln. zł. Za te pieniądze buduje się szkoły podstawowe i przedszkole na osiedlu Rataje oraz szkołę, także podstawową, na Winogradach. Blisko 4 mln. zł. przeznaczono na rozbudowę Technikum Odzieżowego przy ul. Kazimierza Wielkiego oraz 1 mln. zł. na budowę Zakładu Szkolenia Inwalidów przy ul. Szamarskiego. Niestety, tempo prac przy tym ostatnim obiekcie jest stanowczo za wolne. Z tego właśnie powodu cykl budowy przeciągnie się chyba do 1971 r.

W tym roku pierwotnie pla-

nowano przekazać znacznie więcej społecznych pieniędzy na nowe inwestycje szkolne, jednak z uwagi na brak mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych zrezygnowano z tego zamiaru. Większość tego rocznych świadczeń przeznaczono zatem na modernizację istniejących szkół i przedszkoli. Na ten cel wyda się do końca grudnia br. ponad 24 mln. zł. Za te pieniądze modernizacji doczeka się m. in. 16 szkół podstawowych, 6 liceów ogólnokształcących i 12 szkół zawodowych. Najwięcej kredytów otrzymał Grunwald (6,5 mln. zł).

W lipcu br. Krajowy Komitet SFBSII przekazał naszemu miastu 11 mln. zł., jako dotację specjalną na zakup sprzętu i pomocy naukowych dla szkół. Dzięki tym dodatkowym funduszom znacznie zwiększy się liczba pomocy naukowych w szkołach, a także w przedszkolach.

Poznański Komitet SFBSII opracował już także projekt planu na rok 1970. Wynika z niego, że osiągnięcia zbiorowe mają wzrosnąć do 46,5 mln. zł., a więc o blisko 5 mln. zł. więcej w porównaniu z tym rokiem. Zakłada się, że większość społecznych pieniędzy będzie w 1970 r. przeznaczona jednak na budowę nowych szkół. (a)

naszych publikacji

Wyjaśniają PZG

W odpowiedzi na naszą notatkę z 8 sierpnia pt. „Brak fachowców czy kiepska organizacja?” w sprawie „zasuszonych” automatów, Poznańskie Zakłady Gastronomiczne poinformowały nas, że przerwa w działalności automatów z wodą sodową zainstalowanego przed barem „Bałtykiem” spowodowana była brakiem części zamiennych. Część te już otrzymano i aparat jest obecnie czynny. Naprawiono także uszkodzony automat dostarczający ciepłą wodę. Kierownicy baru „Bałtyckiego” i restauracji „Arkadia” zobowiązali się do zwiększenia nadzoru nad automatami.

W związku z naszymi uwagami z tego samego dnia o braku napojów chłodzących w restauracji „Słoneczna”, Poznańskie Zakłady Gastronomiczne doniosły nam również, że występujące niekiedy w kawiarniach i restauracjach braki kąpi są spowodowane niewystarczającą ilością tego napoju. Zarazem zapewniono, że kawiarnia „Słoneczna” otrzymała nową chłodzarkę, w związku z tym napoje będą tam posiadały odpowiednią temperaturę. Wobec braku lodów „Cassate”, we wspomnianej kawiarni wprowadzono w czasie upałów sprzedaż lodów zwykłych. (mb)

odpowiadamy

Stała czytelniczka Z. L. — Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej Poznania istotnie wydał zarządzenie o przesunięciu terminu sprzedaży masła na godzinę popołudniową, dla umożliwienia zakupu pracującym. (2185-b)

Halina Tomkowiak, Osiedle Piastowskie. — Podajemy adres LZS Klub Cwał Poznań — Wola, Tor Wyścigowy. (2031)

Stanisław Z., Uczeń L.O. Stefania Cuprych. — Wszelkie informacje udzieli Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, al. Sielągredzka 18. (2158/2152).

Teresa K. — Radzimy zwrócić się do Spółdzielni Ogrodniczej przy ul. Strzeleckiej narożnik Rybaki, lub do ogrodników prywatnych. (2149)

Maria Z. — Wszelkie formalności związane z wyjazdem za granicę załatwia Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 31. (2123)

Koncert polskiej muzyki chóralnej

We czwartek 18 bm. o godz. 10.30 w auli UAM odbędzie się koncert zamknięty dla uczestników obchodów 50-lecia Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu w wykonaniu Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. (na)